sobota | 22 marca 2014 | nr 34 (LXIX) | cena: 11 kč

Pismo ukazuje się we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Dokładnie 100 lat temu w Nawsiu przyszedł na świat Władysław Niedoba – Jura spod Grónia.
| str. 5-8

Kolejne dotacje przyznane

WYDARZENIE: *Obecni szóstoklasiści z polskich szkół podstawowych podobnie jak ich poprzednicy spędzą wrześniowe dni nad Bałtykiem. Ministerstwo Szkolnictwa w RC przyznało dotacje w ramach programu wspierającego kształcenie w językach mniejszości narodowych oraz wychowanie wielokulturowe. Wsparcie otrzymał również projekt Kongresu Polaków pn. „Zielona Szkoła nad Bałtykiem".*

Projekt udało nam się znaleźć na opublikowanej na stronie internetowej resortu szkolnictwa liście projektów, które zakwalifikowały się do programu. Szef Kancelarii Kongresu Polaków, Piotr Polok, potwierdził nam, że otrzymał już z ministerstwa informację, że Zielona Szkoła otrzyma wsparcie na ubiegłorocznym poziomie. – Na razie nie mamy jeszcze pisemnej decyzji, wiadomo jednak, że mowa będzie o kwocie rzędu 300-310 tys. koron – powiedział.

Do szkół składających wnioski do ministerstwa dotarły już jednak decyzje o uzyskaniu wsparcia. Polska podstawówka w Suchej Górnej, która jest organizatorem tegorocznych XXXII Igrzysk Lekkoatletycznych Uczniów Szkół Polskich w RC, może liczyć na dotację w wys. 99 tys. koron.

– Jest dobrze. Są pieniądze, dlatego Igrzyska na pewno się odbędą – skomentował krótko i dosadnie dyrektor szkoły, Bohdan Prymus.

Od kilku dni decyzja o wsparciu w wysokości 40 tys. koron przyznanym na realizację szkolnego projektu leży również na biurku dyrekcji Szkoły Podstawowej w Koszarzyskach, pod którą działa również polska małoklasówka. To ona jest realizatorem projektu pn. „Młody dziennikarz", będącego kontynuacją projektów z poprzednich lat o tej samej nazwie. Jak poinformowała koordynatorka projektu, Dorota Koch, jest on ściśle związany z wydawaniem szkolnego pisemka pn. „Młody dziennikarz", którego celem jest wzbogacanie polskiego słownictwa uczących się w koszarzyskiej szkole polskich dzieci oraz poznawanie zasad dziennikarstwa.

Z ministerialnych pieniędzy dokładnie od dziesięciu lat korzysta także polska podstawówka w Karwinie-Frysztacie. W tym roku na realizację wyjazdów edukacyjnych, podczas których dzieci poznają głównie Śląsk Cieszyński, szkoła otrzymała 80 tys. koron. – Koncepcja jest taka, że najmłodsi zaczynają zwiedzanie w pobliżu szkoły, a później w kolejnych klasach wyjeżdżają dalej, np. do Chaty Chlebowej, Muzeum Górniczego i planetarium w Ostrawie, skansenu w Darkowiczkach, do Cieszyna, Żywocic, Podobory czy na Kościelec – wyjaśnił dyrektor, Tomasz Śmiłowski, dodając, że pomysł zrodził się na kanwie stwierdzenia, że uczniowie często wyjeżdżają daleko poza granice kraju, ale nie znają najbliższej okolicy.

Fot. ARC

Pobyt nad Bałtykiem to sama radość...

W programie ministerialnym na rzecz kształcenia w językach mniejszości narodowych szansę na powodzenie mają zarówno projekty realizowane systematycznie od kilku lat, jak i nowe pomysły. Przykładem tego ostatniego jest projekt Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie realizowany pn. „Szkoła demokratyczna, czyli Parlament Uczniowski i lekcje wychowawcze w życiu szkoły". – W zeszłym roku nawiązaliśmy współpracę z organizacją, która wspiera samorządy uczniowskie w szkołach oraz pracę w kolektywach klasowych. Zorganizowaliśmy pierwsze warsztaty dla członków naszego samorządu i jak się okazało, były to bardzo potrzebne inicjatywy – przybliżyła genezę projektu dyrektorka, Urszula Czudek. Dodała, że początkowe działania wspierała Macierz Szkolna. Dzięki wsparciu z ministerstwa uczenie się szkolnej demokracji będzie mogło zostać zakrojone na szerszą skalę. Do współpracy zostaną zaproszeni wykwalifikowani trenerzy, którzy pracować będą zarówno z uczniami, jak i nauczycielami.

Według informacji, którą uzyskaliśmy od rzeczniczki Ministerstwa Szkolnictwa RC, Jany Holíkovej, do programu wspierającego kształcenie w językach mniejszości narodowych oraz wychowanie wielokulturowe zostało zakwalifikowanych 57 projektów, na które resort przeznaczył łącznie 15,029 mln koron. Z podmiotów działających na rzecz edukacji polskojęzycznej z możliwości uzyskania funduszy oprócz Kongresu Polaków oraz polskich szkół skorzystało też Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki realizujące projekt pn. „Z książką na walizkach".

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

WYRÓŻNIENIE DLA RENATY BILAN

Laureatami Nagrody im. Macieja Płażyńskiego, którą honorowani są co roku dziennikarze polscy i polonijni poza granicami Polski, zostali w tym roku Romuald Mieczkowski z ukazującego się na Litwie tygodnika „Znad Wilii", Malwina Wrotniak-Chałada z portalu bankier.pl, Irmina Somers z Kanady oraz syberyjski kwartalnik Kongresu Polaków w Rosji „Rodacy". Dodatkowo wyróżniono Renatę Bilan z Zaolzia, za reportaże i materiały informacyjne o Polakach w RC.

Wywiad z Renatą Bilan zamieścimy w czwartkowym numerze. **(kor)**

REKLAMA

BOHEMIACOAL s.r.o.

Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

CZESKI CIESZYN, Rybářská ulice (STAVEBNINY U PŘEHRADY)
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
- Brykiety drzewne i torfowe
- Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
- Ziarna i mieszanki paszowe
- Narzędzia
- Skup żelaza i metali kolorowych

Tel. 733 125 276, 558 711 598
Ing. Minařík
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYNIEC, Frýdecká (AREÁL TRITREG)
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Żwiry, piaski, cement, wapieniec
- Brykiety drzewne i torfowe

Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 – 11.30

Sprzedaż również w sobotę
OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!

GL-161

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 12 do 17 °C	dzień: 9 do 12 °C
noc: 9 do 7 °C	noc: 7 do 5 °C
wiatr: 0-1 m/s	wiatr: 3-5 m/s

REKLAMA

oknaniedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • docieplеń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

GL-162

tenis w godzinach przedpołudniowych
od 8:00 do 12:00 | poniedziałek - piątek
cena 260,-/1 godz./1 kort
wykorzystaj BENE-FITY
promocja w kwietniu
kompleks sportowy VITALITY Wędrynia
tel.: 736 626 848
www.vitalityslezsko.cz

GL-027

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU« Tel. 775 700 896

9 771212 422065 14034

KRÓTKO

MOSTY DO NAPRAWY

NAWSIE (kor) – Na początku kwietnia powinien rozpocząć się remont drogi prowadzącej z centrum wioski do Milikowa przez nawiejską dzielnicę Jasienie. W ramach prac zostaną również wyremontowane dwa mosty, które wymagają modernizacji. Pierwszy prowadzi przez Olzę pod Zómczyskami, drugi przez potok płynący do Olzy przez Jasienie.

* * *

POŻEGNALI ZIMĘ

GRÓDEK (kor) – „Chcemy wiosenkę" – pod takim hasłem żegnały się w czwartek z zimą przedszkolaki z Gródku. Dzieci wrzuciły do rzeki Marzannę, śpiewając: „Hu, hu, ha, nasza zima zła". Nadchodzącej wiośnie zaś zaśpiewały piosenkę „Dalej, dalej do ogródka dzieci". Czwartek był też okazją do pierwszego prawdziwie wiosennego spaceru po wsi i obserwowania odradzającej się przyrody.

* * *

SZPITALNE CZYTANIE

TRZYNIEC (dc) – W szpitalu na Sośnie powstała biblioteka publiczna. Obyło się bez wysokich kosztów i dużych przeróbek. Znajduje się obok bufetu w podziemnej części głównego pawilonu szpitalnego. Książki do biblioteki przynieśli pracownicy szpitala z własnych domowych księgozbiorów. Książkę można pożyczyć, przeczytać i oddać lub też wymienić na inną.

* * *

DWADZIEŚCIA LAT

NAWSIE (kor) – Mieszkańcy przypominają sobie w tym roku dwudziestą rocznicę usamodzielnienia się spod władzy Jabłonkowa. Nawsie było przedostatnią gminą w Jabłonkowskiem, która „wyrwała się" spod władzy sąsiadującego z nią miasta (ostatnia była Pioseczna, w 2001 roku). Nawsianie swoją Radę Gminy wybrali po raz pierwszy w lutym 1994 roku, a pierwsza sesja samorządu odbyła się 11 marca. Za jeden z sukcesów włodarze Nawsia uznali współpracę z działającymi na terenie wioski organizacjami i stowarzyszeniami obywatelskimi, w tym z Miejscowym Kołem PZKO.

* * *

UWAGA NA UTRUDNIENIA

KOCOBĘDZ (ep) – Początkiem tygodnia ruszyły prace na drodze I/67 prowadzącej z Czeskiego Cieszyna do Karwiny. W tej chwili drogowcy frezują odcinek drogi w Kocobędzu. Kierowcy muszą się liczyć z opóźnieniami. Na remontowanej części drogi ruch odbywa się jednym pasem i jest sterowany za pomocą sygnalizacji świetlnej. Prace będą stopniowo posuwać się w stronę Karwiny – w sumie Dyrekcja Dróg i Autostrad ma w planie remont nawierzchni na odcinku około 8 km. Kierowcy będą musieli pomęczyć się jeszcze przez kilka miesięcy, ponieważ zakończenie naprawy jezdni zaplanowano na czerwiec.

* * *

PO CYFRYZACJI

CZESKI CIESZYN (kor) – Wyświetlanie najnowszych filmów, także w dniu ich premiery, oglądanie ich w wysokiej, cyfrowej jakości obrazu i dźwięku – to wszystko zaoferuje miłośnikom dobrego filmu kino Central. Wczoraj zakończyła się jego cyfryzacja.

Remont trzech dróg – będzie ciężko

W poniedziałek rozpocznie się w Trzyńcu zakrojony na dużą skalę remont trzech ulic, które są ważnymi traktami komunikacyjnymi w mieście. Prace potrwają blisko pięć miesięcy. Kierowców czeka więc kolejna próba nerwów.

Remont w pierwszej fazie obejmie ulicę Jabłonkowską i nawiązującą do niej ul. 1 Maja, następnie będzie remontowana Frydecka. To oznacza, że kierowcy będą się zmagali z utrudnieniami na najbardziej ruchliwych ulicach przecinających miasto, łączących jego starą część (od ronda obok polskiej szkoły) po drogę I/11 w Łyżbicach.

– Prace trzeba będzie w dodatku odpowiednio skoordynować z innymi trwającymi inwestycjami w mieście, takimi jak remont hali sportowej, budowa Nowej Werk Areny czy naprawa placu przy dworcu autobusowym – zwróciła uwagę burmistrz Trzyńca, Věra Palkovská, przedstwiając w czwartek plany remontu. Ratusz mianował koordynatorkę, do której można będzie zwracać się z wszelkimi problemami dotyczącymi budowy. Lada Bartošová z miejskiego wydziału transportu ma być pośrednikiem między ratuszem, inwestorem, którym jest województwo morawsko-śląskie, wykonawcami i mieszkańcami.

Remont ulic Jabłonkowskiej i 1 Maja potrwa od 23 marca do 20 czerwca. Na pierwszy ogień pójdzie odcinek ul. Jabłonkowskiej między rondem poniżej Placu T.G. Masaryka w Łyżbicach a przejazdem kolejowym koło Urzędu Miasta. Większość remontu będzie można zrealizować przy częściowych ograniczeniach w ruchu. Najcięższą próbą dla mieszkańców, a także osób pracujących w Hucie Trzynieckiej, będzie etap, który potrwa od 5 do 13 maja. Wtedy zostanie całkowicie zamknięta część ul. 1 Maja w pobliżu dworca autobusowego, będąca łącznikiem z ul. Frydecką.

Fot. DANUTA CHLUP

Na początku maja zostanie zamknięte dla ruchu skrzyżowanie, z którego prowadzi droga do głównej bramy huty.

– W tym czasie nie będzie można w ogóle wjechać na wiadukt prowadzący do głównej bramy huty – zwrócił uwagę Miroslav Macek, kierownik budowy z firmy Eurovia, która będzie prowadziła prace.

W sumie remont ul. Jabłonkowskiej i 1 Maja będzie jednak mniej złożony od późniejszego remontu ul. Frydeckiej, który rozpocznie się pod koniec czerwca i potrwa do pierwszej połowy sierpnia. Tę drogę będzie remontowała spółka Alpine Bau. Jej przedstawiciel wyjaśnił, że trzeba będzie nie tylko naprawić nawierzchnię, ale też poprawić podłoże, co będzie bardziej skomplikowane pod względem technologicznym. Dlatego nie obejdzie się bez objazdów.

„Głos Ludu" będzie na bieżąco informował o aktualnych ograniczeniach w ruchu i objazdach. **(dc)**

W nowym budynku

Wydział Elektrotechniki i Informatyki Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie ma nowe zaplecze. W czwartek w Porubie uroczyście oddano do użytku nowoczesny budynek, który wzniesiono i wyposażono kosztem miliarda koron. To przełom dla wydziału, który, choć należy do największych w ramach uczelni, nie miał dotąd własnej siedziby.

Fakultet Elektrotechniki i Informatyki istnieje od dwudziestu lat. – Do tej pory studenci musieli uczyć się w szesnastu różnych obiektach. Tymczasem liczba studentów FEI od chwili jego założenia wzrosła czterokrotnie – powiedział rektor uniwersytetu, Ivo Vondrák. Obecnie na wydziale studiuje przeszło 3,5 tys. osób.

Nowy pięciopiętrowy budynek ma ciekawą architekturę. Duża część ścian jest przeszklona, dominują duże pomieszczenia. W budynku jest duża aula, klasopracownie, a także 47 laboratoriów, które będą służyły zarówno nauczaniu, jak i badaniom naukowym. **(dc)**

Fot ELŻBIETA PRZYCZKO

Dzieci z Łąk i Pogwizdowa machały do siebie z obu brzegów Olzy.

Wiosna na szlaku

Fot. KAROL GUNIKA

Dziesiątka członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski" wyruszyła w czwartek na Girową, by przy schronisku Studzieniczne tradycyjnie powitać wiosnę. Jak powiedział nam jeden z uczestników, Bronisław Schulhauser, turyści zabrali nie tylko dobry humor, ale także pierwiosnek, zwiastun wiosny. – Musieliśmy go przynieść, bo w górach, pomimo że już od kilku tygodni jest ciepło, kwiatów jeszcze raczej nie ma – wyjaśnił. **(kor)**

Czesko-polska Marzanna

Najmłodsi mieszkańcy karwińskich Łąk oraz Pogwizdowa, zaprzyjaźnionej polskiej gminy, na dobre pożegnali zimę – po raz pierwszy wspólnie. W piątek przed południem spotkali się nad Olzą. Na czeskim brzegu z kukłą Marzanny stały dzieci z miejscowego przedszkola, natomiast z drugiej strony machali do nich uczniowie pogwizdowskiej szkoły podstawowej. Nad wszystkim czuwali strażacy. Jednostki ochotniczej straży pożarnej po obu stronach granicy od dawna ze sobą współpracują, one też wpadły na pomysł, by dzieci przy witaniu wiosny spotkały się nad brzegami granicznej rzeki.

– Topić Marzannę chodzimy z dziećmi od kilku lat, ale w tym roku pierwszy raz zrobimy to wspólnie z dziećmi z Polski. Nasze przedszkolaki wiedzą już, że mieszkamy przy granicy, że za rzeką jest Polska, a tamtejsze dzieci mówią po polsku. To fajny pomysł: spotkać się nad wodą, na granicy. Może nas to bardziej zbliży do siebie – powiedziała nauczycielka z przedszkola w Łąkach, Ivona Dočkalová.

„Dzień dobry! Cześć!" – wołały dzieci z czeskiej strony. „Ahoooj!" – słychać było z drugiego brzegu. Pogwizdowianie zgodnie z polskim zwyczajem najpierw podpalili kukłę Marzany, a potem wrzucili ją do wody. Chwilę później czeskie dzieci „utopiły" swoją Marzannę. Czesko-polskie wiosenne spotkanie na granicy spodobało się dzieciom po obu stronach Olzy, być może więc impreza odbywać się będzie też w następnych latach. **(ep)**

Zginęło dwoje młodych

Śmiercią dwójki młodych ludzi zakończyła się w czwartek wieczorem kolizja tira i motocykla na drodze między Gnojnikiem a Toszonowicami Górnymi. Na miejscu interweniowały straż pożarna oraz śmigłowiec i karetka pogotowia. Pasażerka motocykla w wieku 22 lat zginęła na miejscu, u 20-letniego kierowcy załoga pogotowia podjęła próby reanimacji, lecz bez efektu. – Ani masaż serca, ani zastosowanie reanimacji oraz leków nie pomogły we wznowieniu akcji serca – poinformował rzecznik pogotowia, Lukáš Humpl.

Policja na razie nie ustaliła, kto jest winny tragedii. W grę wchodzi zarówno błąd kierowcy ciężarówki, jak i wysoka szybkość motocyklisty, którego maszyna nagle pojawiła się w jego polu widzenia. – W tej chwili nie można w jednoznaczny sposób rozstrzygnąć, kto zawinił. Prowadzimy dochodzenie – powiedział naszej gazecie rzecznik frydecko-misteckiej policji, Vlastimil Starzyk. **(dc)**

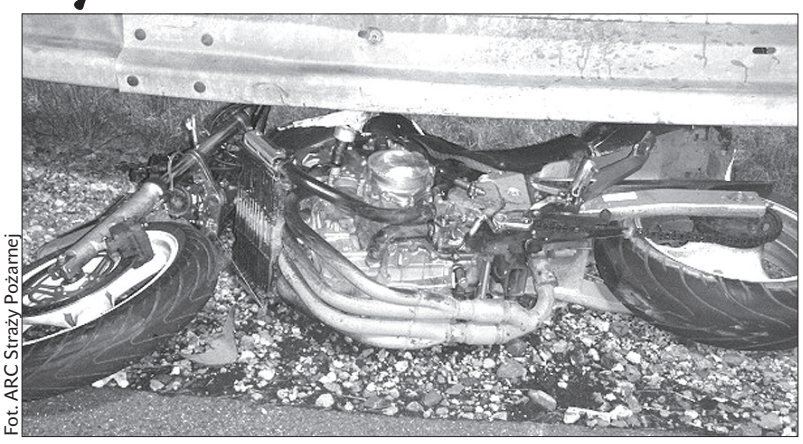

Fot. ARC Straży Pożarnej

Zniszczony motocykl.

2013 na minusie, ale idą lepsze czasy...

Kilkudziesięciu prezesów Miejscowych Kół PZKO zebrało się w środę w siedzibie Zarządu Głównego. Pierwszy po Zjeździe PZKO Konwent Prezesów nieco różnił się od tych poprzednich. Według nowego statutu Związku prezesi mają teraz większe kompetencje. To, co szefowie kół uchwalą na konwencie, będzie dla Zarządu Głównego wiążące.

W czasie środowego spotkania przedstawiono sprawozdanie finansowe z działalności ZG PZKO za rok 2013 oraz plan finansowy na rok bieżący. W programie było również uchwalenie nowego regulaminu na rok 2014, nie zabrakło też okazji do dyskusji na wiele tematów nurtujących naszych działaczy. Pierwszy punkt programu – sprawozdanie finansowe – zaczął się od niekorzystnych informacji. Jak poinformował prezes PZKO, Jan Ryłko, rok 2013 zakończono z negatywnym wynikiem finansowym. Doszło do obniżenia dotacji z Republiki Czeskiej, natomiast z Polski, pomimo złożenia wielu wniosków, PZKO nie otrzymał żadnych funduszy na działalność kół.

– PZKO ma ogromny potencjał, który nie jest wspierany finansowo. Możemy zrobić więcej, ale jesteśmy hamowani brakiem środków – stwierdził Ryłko. Przechodząc do planów na rok 2014 zdradził jednak, że nadchodzą lepsze czasy. – Wygląda na to, że sytuacja finansowa wszystkich organizacji polskich na Zaolziu w 2014 roku znacznie się poprawi. Są już pierwsze informacje o przyznaniu środków z Polski – z większych inwestycji są to np. pieniądze na budowę przedszkola w Gnojniku oraz Domów PZKO w Karwinie-Frysztacie i Łomnej Dolnej – powiedział.

W dalszej części konwentu pokrótce omówiono zmiany, jakie znajdą się w nowym regulaminie.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

W środę odbył się pierwszy po zjeździe PZKO konwent prezesów.

W nowej wersji dokumentu pojawi się na przykład punkt dotyczący rad obwodowych – według nowego zapisu tam, gdzie działacze wyrażą taką wolę, rady obwodowe mogą działać, ale nie ma takiego obowiązku. Będzie też załącznik dotyczący nieruchomości przy ulicy Bożka w Czeskim Cieszynie. W związku z tym, że właśnie rozpoczęła się modernizacja budynku i wkrótce będzie on mógł służyć na wiele inicjatyw i przedsięwzięć, w regulaminie uściślone ma być, kto, kiedy, na jakich warunkach może z tych pomieszczeń korzystać i za co poszczególne osoby będą odpowiedzialne. Postanowiono, że prezesi zapoznają się bliżej z nowym regulaminem, a uchwalać będą go na następnym, czerwcowym, konwencie.

W programie konwentu prezesów znalazła się również dyskusja. Głos zabrał m.in. prezes MK Orłowa-Lutynia, Piotr Brzezny, poruszając temat „papierowych" – nieaktywnych członków.

– Na dziś mamy w ewidencji 288 członków, na zebraniu sprawozdawczym było obecnych 46. Co mamy z tym zrobić? Prezes Ryłko powiedział na zjeździe PZKO, że mamy 13 tysięcy członków, nie ubywa nam działaczy, pracujemy, jesteśmy aktywni. Ale ja myślę, że to nie jest tak do końca prawda – zwrócił uwagę Brzezny. Wspólnie zastanawiano się, co zrobić z osobami, które nie płacą za znaczki członkowskie, nie mieszkają już w okolicy lub przez wiele lat nie przerejestrowały się z jednego koła do drugiego.

– Nie oszukujmy się, aktywnych, działających czynnie członków jest zwykle od 10 do 20 procent spośród wszystkich zapisanych. Ale jeśli ktoś, chociaż nie działa aktywnie, płaci składki – to znaczy, że przyznaje się do członkostwa w PZKO i czuje związek z tą organizacją – mówił Bogdan Mrózek z MK Łomna Dolna. Większość prezesów stwierdziła więc, że na zebraniach sprawozdawczych należy wykreślać członków, którzy od kilku lat nie płacą składek i nie mają żadnego związku z PZKO.

Na konwencie była okazja do omówienia jeszcze kilku różnych problemów. Tadeusz Szkucik z Koła w Lesznej Dolnej poinformował na przykład, że po nieudanej próbie zorganizowania Reprezentacyjnego Balu Polskiego trzynieckie Koła nie będą już podejmowały się przygotowania tej imprezy i chętnie przekażą pałeczkę Kołom karwińskim. Długo dyskutowano też na temat konsekwencji, jakie ma dla Miejscowych Kół wejście w życie nowego kodeksu cywilnego, min. w związku z koniecznością wykupienia koncesji na alkohol i czynności restauracyjnej czy też z wyrobieniem nowych pieczątek.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Porządki po bezdomnych

Przyszła wiosna, a z nią również wiosenne porządki. Pomyślała o nich również dyrekcja Czeskich Kolei w Czeskim Cieszynie. Wynajęła wolontariuszy, którzy w czwartek w asyście strażników miejskich wysprzątali teren przed byłym terminalem kolejowym, który kiedyś służył do odprawy podróżnych wyjeżdżających pociągiem poza granice kraku. Obecnie miejsce to obrali sobie za azyl miejscowi bezdomni. Grupa sprzątaczy zebrała po nowych, niechcianych mieszkańcach tej części dworca kolejowego, całą ciężarówkę śmieci.

Po raz ostatni porządki przed byłym terminalem robiono przed trzema miesiącami, przed zimą. Wtedy zlikwidowano nawet dach przed wejściem do budynku, by zniechęcić bezdomnych do spania w tym miejscu. Wówczas do pojemników na śmieci trafiło prawie kompletne... wyposażenie mieszkania, które mieszkańcom tego przydworcowego azylu udało się zgromadzić.

Bezdomni na pewno powrócą, bo nie mają się gdzie podziać. Na skorzystanie ze schroniska decyduje się niewielu z nich, bo tam, żeby przenocować, trzeba być trzeźwym. Mieszkańcom Czeskiego Cieszyna i wszystkim podróżnym, którzy korzystają z miejscowego dworca, to przeszkadza. Niestety, jak na razie, nic w tej sprawie nie udaje się zrobić ani władzom miasta, bo teren należy do Czeskich Kolei, ani dyrekcji CK. Za kilka tygodni będzie jednak trzeba przynajmniej ponowne posprzątać.

(kor)

Fot. ARC

Miejsce to obrali sobie za azyl miejscowi bezdomni.

Powietrze do poprawy

Ostrawa i Katowice dogadały się w sprawie wspólnych działań w zakresie zanieczyszczenia powietrza. W czwartek prezydenci miast Petr Kajnar i Piotr Uszok spotkali się w ostrawskim ratuszu i podpisali memorandum, deklarując chęć wspólnego zajmowania się problemem zanieczyszczenia na polsko-czeskim pograniczu.

– Jestem przekonany, że dzięki podpisaniu tego dokumentu posuniemy się o krok dalej w działaniach mających na celu poprawę czystości powietrza nie tylko w Ostrawie, ale w całym regionie. Oba miasta będą informować o swoich wspólnych działaniach w tym zakresie nie tylko władze województw, ale też instytucje wyższego szczebla, m.in. ministerstwo środowiska – powiedział prezydent Ostrawy, Petr Kajnar. To właśnie Ostrawa wyszła z inicjatywą podpisania memorandum.

W dokumencie miasta deklarują m.in. przygotowanie kampanii edukacyjnej wyjaśniającej obywatelom negatywne skutki spalania nieodpowiednich paliw i odpadów w nieodpowiednich, przestarzałych piecach i kotłach. Będą też wspierać ogrzewanie ekologiczne oparte o sieciowe nośniki energii i dotować finansowo termomodernizację budynków. O swojej aktywności miasta regularnie informować będą województwo morawsko-śląskie i jego polski odpowiednik – województwo sląskie, a następnie odpowiednie instytucje na poziomie krajowym – ministerstwa środowiska, zdrowia, gospodarki oraz Urzędy Rady Ministrów obu krajów. Na poziomie ministerialnym przygotowywane będą programy współpracy transgranicznej w ramach poprawy czystości powietrza.

– Przedstawiciele Ostrawy i Katowic wyrażają chęć koordynowania wzajemnych działań prowadzących do poprawy jakości powietrza na terenie miasta statutowego Ostrawy i miasta Katowice, wzajemnego informowania się w ramach wspólnych działań o konkretnych, planowanych przedsięwzięciach oraz ścisłej współpracy w ich realizacji tak, by stopniowo dochodziło do poprawy jakości powietrza w czesko-polskim regionie przygranicznym, niezależnie od działań na poziomie międzynarodowym – czytamy w oficjalnym memorandum włodarzy miast.

(ep)

Debatowali o tolerancji

W słownikowym znaczeniu tolerancja to otwarte, obiektywne i szanujące podejście do odmiennych od naszych postaw, zachowań i cech innych ludzi. O tym, co to pojęcie oznacza w praktyce, uczniowie Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie mogli się przekonać wczoraj podczas szkolnego Dnia Tolerancji.

– Nasze codzienne doświadczenie uczy, że emocje często przeważają nad zdrowym rozumem, a irracjonalna nienawiść do drugiego człowieka wynika nierzadko z wewnętrznej frustracji. Sądzimy jednak, że takie akcje jak ta dzisiejsza, nauczą nas powstrzymać własne emocje i spojrzeć na pewne sprawy z innych, różnych punktów widzenia. Tolerancja nie oznacza akceptacji, ale ważne jest, byśmy potrafili ze sobą rozmawiać – mówi Piotr Cielecki, jeden z organizatorów cieszyńskiego Dnia Tolerancji.

Obok niego imprezę przygotowali Jacek Marciniak, Jakub Langner, Michał Zawadzki i Dawid Kostka. Organizatorzy nie ukrywają, że impulsem do ich działania stały się ubiegłoroczne demonstracje przeciw społeczności czeskich Romów. – My, Polacy w Republice Czeskiej, także jesteśmy mniejszością i również spotykamy się z przejawami szowinizmu, czy nacjonalizmu. Dlatego nie możemy popierać zachowań nietolerancyjnych. A dziś chcemy pokazać, że jako ludzie jesteśmy tacy sami. Nikt z nas nie jest ani lepszy ani gorszy – przekonuje Michał Zawadzki.

Temu celowi służyły prelekcje, dyskusje i filmy poświęcone stereotypom oraz różnym formom uprzedzeń i dyskryminacji. Młodzież wysłuchała wykładów o feminizmie, antysemityzmie, czy stereotypach wobec Romów. Dowiedziała się „jak tworzy się nieprzyjaciela" i co to takiego „Syndrom oblężonej twierdzy". Prelekcje poprowadzili wykładowcy wyższych uczelni oraz praktycy, zajmujący się problemem tolerancji na co dzień.

Jednym z ich słuchaczy był Dariusz Jedzok. – Na razie jestem po pierwszym wykładzie, więc na ocenę jeszcze za wcześnie. Generalnie jednak przyklaskuję podobnym inicjatywom i cieszę się, że w murach tej szkoły odbywa się taka impreza. Nas, Polaków, problem nietolerancji również dotyka, na przykład w związku z ostatnimi dosyć częstymi atakami na polskich biznesmenów ze strony części czeskich polityków. Myślę więc, że potrafimy nawiązać jakąś nić empatii z ludźmi, którzy bywają ofiarami nietolerancji – tłumaczy.

Andrzej Bizoń, dyrektor Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania, zwraca z kolei uwagę na fakt, iż rok 2014 jest dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej czasem szczególnym. – Wszystko dlatego, że mija 25 lat od obalenia komunizmu, 15 lat od momentu wejścia naszych krajów do NATO i 10 lat od czasu naszej akcesji do Unii Europejskiej. Warto więc zastanowić się, jak pewne zjawiska społeczne w tym czasie ewoluowały. Ten problem przewijał się w naszych programach nauczania, dlatego zdecydowaliśmy się na współpracę z naszą młodzieżą i zaproponowaliśmy dziś taką trochę inną formę nauki – mówi Bizoń.

Podkreśla przy tym, że stereotypy i uprzedzenia rodzą się często na podstawie informacji, jakich dostarczają nam media. – Dzień Tolerancji służy więc temu, by młodzi ludzie mogli zweryfikować docierające do nich wiadomości i by każdy z nas potrafił ocenić, jak jest w rzeczywistości – stwierdza. **WITOLD KOŻDOŃ**

Fot. WITOLD KOŻDOŃ

Podczas wykładów gimnazjalna aula wypełniła się słuchaczami do ostatniego miejsca.

O jaki indeks powalczyć?

Psychologia, ekonomia i pedagogika to kierunki studiów, które w tym roku będą królować na zgłoszeniach absolwentów polskojęzycznych szkół w RC na studia do Polski. Za miesiąc, 24–25 kwietnia br. osoby ubiegające się o indeksy polskich uczelni przystąpią do egzaminów.

– Procedura naboru odbywa się na podstawie corocznie aktualizowanej regulacji pt. „Zasady, tryb i zakres rekrutacji osób polskiego pochodzenia (narodowości polskiej) z Państw Europy Środkowo-Wschodniej, Gruzji, Kazachstanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu na kształcenie w Polsce ze stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rok akademicki 2014/2015". Zgodnie z pkt. 10 wymienionego dokumentu, określającego zakres merytoryczny wstępnej kwalifikacji na studia ze stypendium Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, postępowanie składa się z następujących części – testu podstawowego z języka polskiego przewidzianego dla kandydatów, którzy nie uczęszczali do szkoły z polskim językiem nauczania, pisemnego sprawdzianu testowego z dwóch przedmiotów kierunkowych oraz rozmowy kwalifikacyjnej z kandydatem – poinformowała nas konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska. Jak podkreśliła, test podstawowy z języka polskiego, warunkujący przystąpienie do dalszej części egzaminu, nie jest wymagany od uczniów kształcących się po polsku. Obowiązkowo z języka polskiego zdawać będą natomiast humaniści, prawnicy czy psycholodzy, dla których język polski jest przedmiotem kierunkowym.

Studia w Polsce na zasadach stypendialnych wybiera w tym roku 24 czwartoklasistów Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. Oprócz nich dwie osoby zdecydowały się spróbować szczęścia w szkołach prywatnych – jedna na turystyce i rekreacji, a druga na germanistyce. – Nadal obowiązuje dosyć duże ograniczenie dla humanistów, którzy, aby skorzystać ze stypendium, nie mogą wybierać filologii obcych. Jedyną możliwą filologią jest tu filologia polska – stwierdziła doradca ds. wychowawczych gimnazjum, Barbara Kożusznik. Jako pewne utrudnienie uważa też brak spisu kierunków, na które przyszli stypendyści mogą się zgłaszać. Niemniej w tym roku na zgłoszeniach na studia do Polski widoczny jest duży rozrzut zainteresowań. Obok wspomnianej psychologii, ekonomii czy pedagogiki są prawo, dziennikarstwo, weterynaria, informatyka, studia dalekowschodnie, zoologia oraz różne kierunki medyczne, jak medycyna, farmacja, weterynaria, pielęgniarstwo, fizyka medyczna czy fizjoterapia. Jak podkreśliła Kożusznik, szkoła na razie nie ma informacji, czy kandydaci będą zdawać dodatkowo egzamin w Polsce na wszystkie kierunki medyczne, czy tylko na medycynę, farmację i weterynarię.

Powalczyć o stypendium polskiego Rządu postanowiło również 4 tegorocznych maturzystów polsko-czeskiej klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Według informacji, jaką uzyskaliśmy od dyrektor placówki, Krystyny Bończek, dwie osoby będą chciały dalej się kształcić na kierunkach ekonomicznych, a dwie zgłaszają się na polonistykę.

BEATA SCHÖNWALD

Młodzi będą działać

W Karwinie realizowany będzie pilotażowy projekt „Młodzież dla województwa" (Mládež kraji).

– Na partnera tego przedsięwzięcia wybrano właśnie Karwinę, ze względu na to, że z powodzeniem udało się tu przeprowadzić projekt „Droga do miasta" w ramach programu Unii Europejskiej „Młodzież w działaniu". Wiosną zakończy się jego pierwszy etap, ale miasto ma już obiecane fundusze na realizację drugiej odsłony „Drogi do miasta" – poinformowali włodarze.

W ramach projektu młodzi ludzie przygotowali różnorodne inicjatywy w swoim otoczeniu: zorganizowali przedstawienia teatralne dla pacjentów szpitala, ćwiczenia dla seniorów, zajęcia dla dzieci, warsztaty gry na instrumentach muzycznych, odbywały się też wystawy czy konkursy. W drugim etapie tego projektu ponownie będą mogli wziąć udział młodzi ludzie w wieku do 30 lat, na każdy projekt przyznane zostanie maksymalnie 40 tysięcy koron. (poprzednio było to 70 tys.).

Nowy projekt „Młodzież dla województwa" przygotowuje Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej. Młodym ludziom w wieku 15-26 lat sfinansuje realizację ich ciekawych inicjatyw, wesprze naukę pozaszkolną dzieci i uczestnictwo młodzieży w życiu miasta. Na swoim ostatnim posiedzeniu karwińscy radni uchwalili włączenie się miasta do tego projektu.

Młodzi mieszkańcy Karwiny i okolic już teraz mogą zgłaszać swoje pomysły na ciekawe przedsięwzięcia na stronie www.mladezkraji.cz. **(ep)**

Do Dziupli na... KaC-u?

Tytuł jest niedokładny, bo właściwie to nie na KaC-u, a na KaC-a. Taką bowiem nazwę wybrali dla swojej grupy muzycznej dwaj młodzi muzycy, którzy zagrają za tydzień, w ostatnią sobotę marca, na koncercie w czeskocieszyńskim klubie Dziupla. A trzy literki to po prostu skrót, poniekąd gwarowy, pierwszych liter nazwisk wykonawców: Kopeć (Gabriel) a Cienciała (Piotr).

Marcowy występ nie jest debiutanckim koncertem KaC-a. Chłopcy zagrali w Dziupli po raz pierwszy we wrześniu ubiegłego roku, a w grudniu oklaskiwała utwory Gabriela Kopecia i Piotra Cienciały także publiczność licznie zgromadzona w kościele ewangelickim Na Niwach na koncercie świątecznym Gimnazjum Polskiego, którego muzycy są absolwentami. A Gabriel był nawet frotmanem popularnej niegdyś kapeli Poprostu.

Obaj chłopcy grają na gitarach, śpiewa Gabriel Kopeć, który jest też autorem muzyki i tekstów do znaczącej większości piosenek. – To projekt czysto akustyczny i w pełni autorski, nie gramy żadnych „coverów" – zapewnia Gabriel. – Styl naszej muzyki to akustyczny pop, muzyka prosta, nic skomplikowanego, my określamy nasz styl jako „mainstream". W skrócie zaś: „trzy akordy, dwie gitary, jedne głos". Prostota ad absurdum. To nasze motto – śmieje się młody muzyk.

Zapytany o inspiracje muzyczne bądź tekstowe, odpowiada, że starają się być przede wszystkim samymi sobą. – Niemniej nasz styl można by porównać trochę do tego, co robi bardziej od nas znany trzyńczanin, aktor i piosenkarz Tomáš Klus. Czesi określają ten styl trafnie słowem „písničkářství". Nie znalazłem polskiego odpowiednika tego słowa, Polacy używają raczej określenia poezja śpiewana, ale to nie do końca jest to – wyjaśnia Gabriel Kopeć.

Grupa KaC na razie nie nagrała żadnej płyty, choć Gabriel zdradza, że mają już w tym kierunku pewne plany. – Jeśli się jakieś nasze nagranie ukaże, od razu poinformujemy o tym na łamach „Głosu Ludu" – zapewnia. **(kor)**

PROFESORA DANIELA KADŁUBCA RZECZ O WŁADYSŁAWIE NIEDOBIE (22 III 1914 – 12 III 1999)

Hetman! I to bardzo wielki...

Byli i są ludzie, którzy zmieniali i zmieniają świat cały lub chociażby jego maleńką cząstkę, którzy powodują, że patrzymy na wiele rzeczy inaczej, zaczynamy je doceniać, wręcz się nimi szczycić. Dzięki nim czujemy się pewniej, bowiem wiemy, co jest ważne, a co nie, którą drogą pójść, by życie nie było tylko pogonią za czymś, co może, parafrazując pieśń kościelną, spalić ogień lub zabrać woda. Śpiewano ją u nas przez całe wieki, widać więc, że wyrażała coś nadzwyczaj ważnego, wartości, dzięki którym ziemia nadolziańska zachowywała swoje oblicze pomimo nawiedzających ją zawieruch i zawirowań. Wśród nich wierność ziemi i słowu miały sens fundamentalny. Twardy góral, Michał Wawrzacz, wyprawiał się trzy razy z Istebnego za morze, bo życie go niemiłosierne przyciskało, ale nie mógł sobie tam znaleźć miejsca bez swoich gróni, więc porzucał dolarową Amerykę i wracał. Umarłby tam z tęsknoty. Nazwano go Kolumbusem.

TCHNĄĆ NOWEGO DUCHA

Taki instynkt, poparty głęboką świadomością tego, co robić, by zachować wierność dziedzictwu przodków, ba je umocnić i wzbogacić, miał ten, który dzisiaj obchodziłby setne urodziny, a z nim cała Ziemia Cieszyńska, na której gazdował przez prawie cały miniony wiek jak nikt inny. I pozostawił w niej ślad nie do starcia. Władysław Niedoba – Jura spod Grónia.

Gdybym miał powiedzieć, które wydarzenia utkwiły mi najgłębiej w pamięci, wymieniłbym bez wahania dwa – Gorolski Święto i „Na szkle malowane" – spójne kulturowo i związane bezpośrednio czy pośrednio właśnie z Nim. To pierwsze jest przede wszystkim świętem naszego ducha, a zatem naszej trwałości, dlatego zwabiało i zwabia nadal do Jabłonkowa tysiące ludzi, dziesiątki wozów, koni, strojów, wszystkiego. Można by się w tym wszystkim pogubić, gdyby nie jedna jedyna postać, wyrastająca ponad wszystko tak wysoko, że nie można jej było nie widzieć. Była drogowskazem i wyrocznią. Były wielkie i mniej wielkie Gorolski Święta, były spłoszone konie, była „Lúčnica", był „Śląsk", ale najjaśniej błyszczał zawsze On. Jura spod Grónia. Kiedy w roku 1951 po raz pierwszy wyskoczył na siwka i stanął w pochodzie ku czemuś, co tylko On miał w głowie, zaczęła się nowa era cieszyńskiej ludowości. Tchnął nowego ducha w „Gorola" i Gorolski Święto, odkrył głębię i wartość gorolskiej kultury i natury, emanującej z pieśniczek i staropolskiej mowy.

SZUKANIE NATCHNIENIA

Na samym szczycie Kozubowej, naszej kultowej góry, skąd widać całuśką naszą ojcowiznę jak na dłoni, siadał z subtelnym poetą o lirycznym sercu, Henrykiem Jasiczkiem, i patrzyli w niebo, gdzie szukali natchnienia, by ludzi tam na dole napełnić otuchą, pięknem i siłą trwania. Tu z pieśniczek, muzyki, strojów, ludowej mowy powstawały widowiska, które przenosiły nas w inny świat, w świat najtrwalszy, w świat słowa, które przecież było na samym początku. Widowiska „Tam na gróniach", „Rewia gorolsko", „Gorolsko blyskawica", „Spoza buka" stały się sztandarowymi pozycjami „Gorola", zespołu, który Jura przez długie lata kroił i kształtował według własnej miary, toteż stał się jego synonimem. W

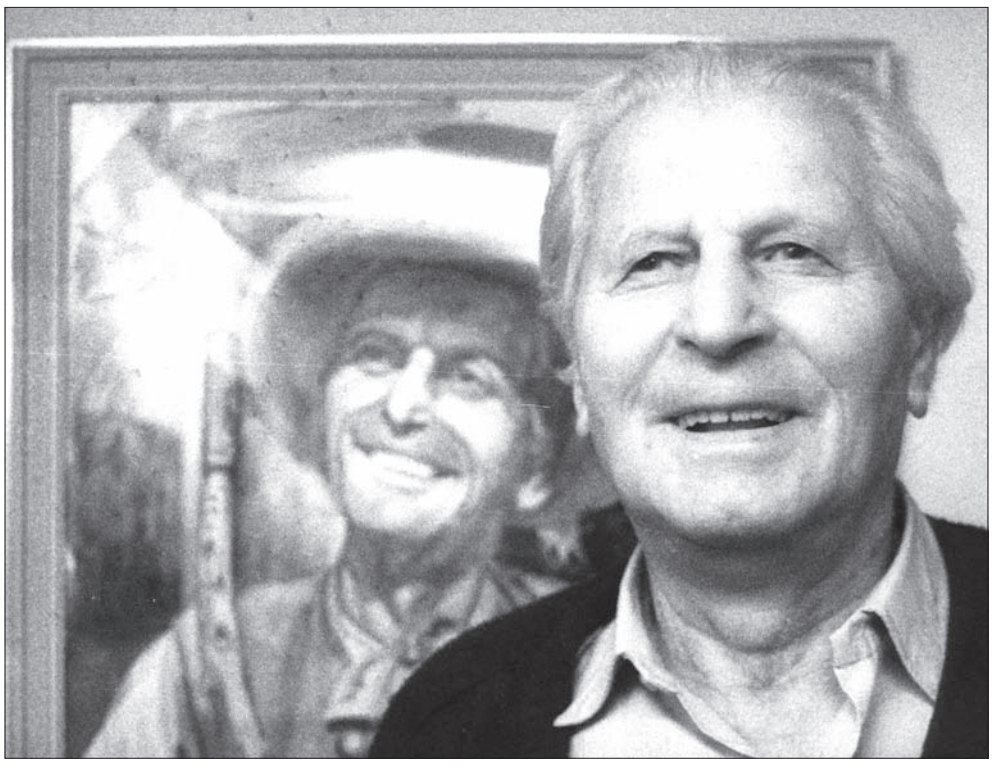

Władysław Niedoba

salach i świetlicach od Mostów po Bogumin zawsze brakowało miejsca, ludzie stali, siadali na parapetach okiennych, byle tylko z Nim się spotkać. Tu, na chłopskiej górze, rodziły się również obrazy, przyciągające do Lasku Miejskiego czy Szigły rzesze tych, którzy łaknęli autentycznych przeżyć. Pielgrzymowali tu, by napić się ze źródła czystego, nieskażonego cywilizacyjną tandetą, by z niego czerpać siły na cały rok, do następnego Święta.

WÓDZ I PRZEWODNIK

Siłą napędową tych niezwykłych doznań był zawsze On, na koniu i przed wszystkimi, co było symbolem wodzostwa, a także niezrównane w swojej ludowej mądrości dialogi jego autorstwa z Michołem, czyli Alojzym Ligockim, potrafiącym spojrzeć na świat z dystansu człowieka zaprawionego w walkach nad Pijawą, który, niczym Münchausen czy baron Prášil, przeprawiał się przez tę potężną rzekę, oddychając przez kolbę strzelby, wysuniętą niczym peryskop nad powierzchnię rwącej wody. A scenki z genialnym jąkałą Maciejem – Ludwikiem Cieńciałą, z pozoru pachołkiem niedorajdą, w gruncie rzeczy zaś z mądralą z błyskotliwym refleksem? Ludzie cały rok czekali, co też ci dwaj wymaraszą. Jura zawsze zaskakiwał niewiarygodnymi pomysłami i zdolnością nadania im komicznej głębi, tryskającej z cieszyńskiej mowy. Jemu wystarczyło tylko „ho, ho, ho" i już z ludziskami robił, co Mu się żywnie zachciało, a oni się śmiali i płakali na przemian. Gdy zaś zaśpiewał dramatycznie pięknym głosem „Witómy Was, witómy Was", było Go słychać u jego kamrata Hadyny na wiślańskiej stronie, a Lasek Miejski zaczęła ogarniać nabożność, która rodzi się tylko w chwilach podniosłych, niezwykłych. Kiedy w narastającym wzruszeniu wołał „Ludkowie złoci, dlo Was bych z siebie pruł flaki", stało się jasne, że wielotysięczny tłum poszedłby za Nim do ognia. Można się wielu rzeczy nauczyć, pracowitością dojść do spraw wielkich, ale te największe trzeba mieć w sobie. Przychodzą z genami albo prosto z nieba. Jura to coś właśnie miał, dlatego był jedyny w swojej wizji ludowości, w nawiązywaniu kontaktu z tysiącami naraz. Jemu wystarczył gest, słówko, zdanie, nawet tylko pokazanie się, a już wszyscy wiedzieli, że to przewodnik po świecie tutejszości. Musiał mieć niebywałe koneksje u samego Stwórcy, a że tak było, przytoczę jeden tylko przykład. Byłem tam i widziałem. Jest „Gorol" roku 1966 i wszyscy czekają na legendarny „Śląsk" z samym Stanisławem Hadyną na czele. Leje niemiłosiernie, kałuże, błoto, ale Jura pociesza: „Poczkejcie Ludeczkowie, uwidzicie, bedzie pogoda, nie odchodźcie". Zbliża się godzina 17, chmury ustępują miejsca słoneczku, Jura wyskakuje na scenę i triumfuje: „A co? Je pogoda?" A dziesięciotysięczny tłum zagrzmiał: „Jeee!". Na to Jura: „Stasiek, zaczynómy!". I rozpoczęło się misterium Hadynowsko-Niedobowskie, jakiego już potem nigdy nie było.

SPEŁNIONE SNY

Wędrował od chałupy do chałupy, pukał do drzwi i sumień, by urzeczywistnić inny swój sen, sen o cieszyńsko-narodowej scenie. „Ludkowie, kupcie abonament, bo wznosimy świątynię najważniejszą, niezniszczalną, świątynię słowa – TEATR. A ludzie kupowali, ci z miast i ze wsi, niemajętni i majętni, wszyscy, bo On to mówił. A potem, jak już dokonał dzieła, stawał na scenie i witał wszystkich. Dawał do zrozumienia, że są tu najważniejszymi gośćmi, że przychodzą do własnego domu. Ten dom zaczął budować jako mały synek, gdy stawał na deskach podpartych beczkami nawiejskich gospód „U Kosa" czy „U Mrówka". Ludzie kiwali głowami, że taki mały a nic się nie boi, co więcej, w niczym nie ustępuje tym dużym i starszym. Tu skończymy jednak ten wątek, bowiem napiszą o nim bardziej do tego powołani.

HETMAN WIELKI GOROLSKI

Wielce zasłużony dyrektor Karol Piegza, wiedziony darem odkrywania w słowach ich głębokiego sensu, nazwał Go Jurą spod Grónia. Jura stał się ważniejszy od Władysława, znamionującego pańskość, mniej zaś cieszyńskość. Choć wyrósł na pana, został jednak z krwi i kości gorolem, Jurą spod Grónia. Z kolei wielki pastor nawiejski, Franciszek Michejda, ochrzcił Go imieniem Władysław, wydobywając z niego magiczną moc władzy i sławy,

Włady – sław. Oto imię życzące, które ciałem się stało.

I co powiedzieć na koniec, by wyłuskać to najgłębsze z Jego Osobowości, pojawiającej się raz na sto lat. Czyniła już tak Sekcja Folklorystyczna, której był jednym z pierwszych i znamienitych członków, organizując Mu jubileusze 60-, 70- i 80-lecia urodzin przy zawsze przepełnionej sali Jego Teatru Cieszyńskiego, teraz jeszcze dorzućmy do tych jakże zasłużonych hołdów parę refleksji, które zobiektywizował czas, oddzielający nas od chwili rozstania się w Nim.

Z racji swego talentu, głosu, którym zachwycał się sam Jan Kiepura, charyzmy i aparycji mógł zrobić wielką karierę w wielkim świecie. Życie miałby z pewnością łatwiejsze, sławniejsze, wystawniejsze, ale nie bogatsze. Tam nie dokonałby z pewnością tego, czego dokonał u nas – zmienił cieszyński świat, podnosząc, że sparafrazujmy Norwida, ludowość do ludzkości, a zatem znobilitował wartości przed Nim często poniewierane, niedoceniane, a przecież podstawowe, dające świadectwo, jacy i kim jesteśmy. Pozostawił po sobie najtrwalszy pomnik, wzniesiony z mowy ojczystej, matczynej pieśni i stroju przodków. Mógł tego dokonać dlatego, że nie dał się wykorzenić, że napełnił swoim życiem mit Anteuszowski o potędze człowieka, tkwiącego w korzeniach wrośniętych w ojcowiznę. To wrastanie zaczęło się równo sto lat temu, 22 marca, kiedy w nawiejskiej rodzinie rozśpiewanej Ewy z Sikorów i Pawła Niedoby przyszedł na świat i rozpoczął życie, którym nas tak hojnie obdarował. Kiedy odszedł 12 marca 1999 czuło się, cytując staropolską Biblię, że hetman, i to bardzo wielki poległ w Izraelu. Jeden z naszych największych w całym XX wieku.

DANIEL KADŁUBIEC

ANIELA KUPIEC

GOROL

Zaświyciły w słońcu złotą nitką szyte
brucleki gorolski, spod buka śpiywani –
ludowo skarbnica dziwów rozmaitych
i klejnotów starych, co sie blyszczą na nij.
Na straży zaś prosto mocny gorol stoi,
wyrwać zapómniyniu ostatek sie stroi.

Napił sie ze szczurka, z górskigo poidła
wody, co mu dała tajymniczej siły,
urosły mu szumne, malowane skrzidła,
co go ponad grónie zielóne nosiły.
Odziedziczył hyre beskidzkigo smreka,
a wszystko by zrobił dlo brata
– człowieka.

Całymi gorściami ze starej skarbnice
biere złoto, strzybło staroświeckich
cudów
i idzie nim koić odwieczne teschnice,
i złe rany goić na sumiyniu ludu.
I woło, i budzi, śmieje sie i smuci,
aby więcej zdrowio tej ziymi przywrócić.

Zdjęcia: WIESŁAW PRZECZEK

Z okazji 80. urodzin Władysława Niedoby w 1994 roku w Teatrze Cieszyńskim odbył się benefis.

REKLAMA

GL-035

AKTORZY SCENY POLSKIEJ WSPOMINAJĄ WŁADYSŁAWA NIEDOBĘ

Heros zaolziański

Zdjęcia (3): MAREK SANTARIUS

Karol Suszka

Dla mnie Jubilat był obecny już w latach pacholęcych. Rodzice sporo angażowali się w życie społeczno-kulturalne Nawsia zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. Brali czynny udział w „wieczorkach" – przedstawieniach teatralnych, które pan Władysław organizował i reżyserował, ze znaczniejszych przedsięwzięć przywóz biblioteki z Orłowej do Nawsia ojca końmi... a po wojnie czynny udział i oddawanie koni i powozów do pochodów świętogorolskich, którymi sam powoziłem, oczywiście siedząc obok ojca. Oprócz tego koleżanką szkolną była Irka, córka pana Władysława, w której męska część uczniów „na zabój – do końca życia" się kochała. Późniejszy teatralny kolega, syn p. Władysława, Paweł, nas w tym beztroskim okresie szpiegował.

Na stałe związałem się z p. Władysławem dopiero w 1959, kiedy mnie dyrektor Teatru Cieszyńskiego Josef Zajic dokooptował do zespołu Sceny Polskiej. Ponieważ w tym czasie nie było odpowiednich specjalności teatralnych, automatycznie stałem się „chłopcem na posyłki" (sufler, rekwizytor, sprzątacz-sprzątaczka, akustyk...). Z tej też przyczyny nie miałem czasu uczestniczyć w dyskusjach starszych, niezależnie od faktu, że jako najmłodszy i najbardziej wystraszony nie bardzo rozumiałem o czym koledzy mówią. Dopiero po powrocie ze studiów zacząłem rozumieć pewne problemy, zależności, układy, które w konsekwencji też nie były istotne, aliści w tym okresie (druga połowa lat 60.) Scena Polska dysponowała niesamowicie silnym potencjałem aktorskim i w zasadzie cały zespół był nastawiony na „robienie teatru", a nie na rozpatrywanie wszelkiego rodzaju zależności. Tylko wówczas p. Władysław już nie był ani aktorem, ani reżyserem, a tym bardziej kierownikiem artystycznym, czyli w zasadzie nie miał „nic do powiedzenia" w sferze artystycznej zespołowi, który sam zorganizował – powołał do życia, którym kierował – grał, reżyserował. Po prostu Scena Polska – jego ukochane dziecko, wymknęło mu się z rąk, a właściwie – patrząc z innej perspektywy – to dziecko zostało mu odebrane. Chwała Bogu, że jego silna indywidualność nie pozwoliła na zatarcie jego egzystencji. Potrafił znaleźć upust swych ambicji i możliwości przede wszystkim wraz z Maciejem w „Gorolu" i Gorolskim Święcie. A w Scenie Polskiej? Pozostał organizatorem widowni. Mam w żywej pamięci Jego przemówienia jeszcze jako kierownika artystycznego w Sali u Kosa w Nawsiu, pełne niesamowitego zapału, optymizmu, radości, humoru, bijące wiarą w rozwój „swojego dziecka". Dla postronnego słuchacza owe „witające publiczność przemówienia" niczym nie różniły się od poprzednich, niemniej dla bliskich były już wyciszone, jakby smutniejsze, ale starające się być dowcipne. Kazano mu przemawiać, to przemawiał. A ponieważ pan Władysław realizował się tylko z widownią, za którą przepadał i którą wręcz kochał, więc za każdym razem potrafił wykrzesać z siebie nutę optymizmu, radości, zadowolenia. Grał, udawał? Ale czy za tym krył się smutek? Żal? Smutek, że już nie on decyduje o takim a nie innym kierunku artystycznym zespołu, że już nie gra, nie reżyseruje, nie odpowiada za niego? A żal? Mój Boże, kto nie byłby rozgoryczony, nie miałby poczucia krzywdy, żalu, kiedy powołując do życia Coś (a powołanie do życia teatru to nie jest byle Coś, tworząc, kształtując, żyjąc z Nim i dla Niego), jest nagle z takich czy innych powodów przerwane. Człowiek przestaje się liczyć. A może to są zwykłe koleje losu? W każdym razie dla mnie na pewno Pan Władysław był herosem, wybrańcem i ulubieńcem Pana Boga, bo oprócz stworzenia Sceny Polskiej dał nam Gorolski Święto, gdzie mógł się w pełni realizować, czyli być ze swą kochającą i uwielbiającą Go (ma tu na myśli nie tylko płeć piękną) publicznością.

Karol Suszka

* * *

Pana Władysława poznałem mojego pierwszego dnia w Scenie Polskiej. Szedł korytarzem wysoki, postawny mężczyzna. „Harnaś" pomyślałem, tak mi się jawił od pierwszej chwili, chociaż nie wiedziałem, kto zacz. Ale instynktownie czułem, że to jest Ktoś, kto niósł w sobie hardość, dumę, budził respekt. Przyznaję, że początkowo trochę się Go bałem, ale potem ten irracjonalny strach zmienił się w uczucie podziwu. Był bardzo przyjazny choć i surowy, dla nas młodych o których mawiano: „młodzież Sceny Polskiej". Surowy, kiedy robiliśmy sobie dowcipy na scenie, pobłażliwy dla naszych pohulanek i wygłupów.

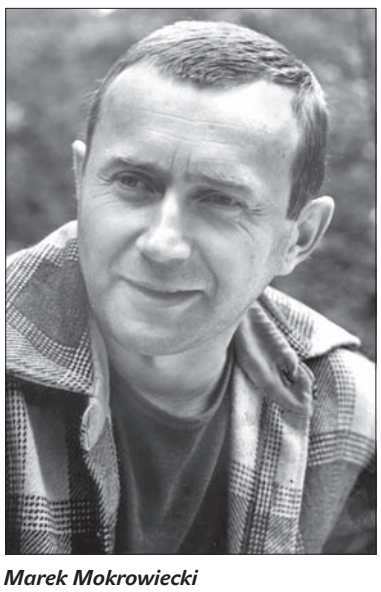

Fot. FRANCISZEK BAŁON

Marek Mokrowiecki

Drażniły mnie początkowo – absolwenta warszawskiej uczelni, Jego rozmowy z widzami przed każdym przedstawieniem. Później, kiedy „wszedłem" już w Zaolzie, pojąłem ich sens i polubiłem. Rozmawiał Pan Władysław od Mostów do Bogumina; opowiadał o przedstawieniach, namawiał do kupowania abonamentu na Scenę Polską. Ale jak On to robił. Wydawało mi się, że nie dość, że zna każdego widza (i zapewne tak było), wie gdzie siedzi. Tworzyła się, zanim kurtyna poszła w górę, cudowna więź między widzami a nami, którzy mieliśmy ich wzruszać, bawić. Pan Władysław tworzył atmosferę rodzinną, która odróżniała Scenę Polską od innych teatrów. Krążyły wśród nas legendy o jego zdolnościach organizacyjnych, mawialiśmy, że dla Niego nie ma rzeczy nie do załatwienia. A jak pięknie śpiewał!

Poznałem potem żonę pana Władysława, ciepłą, uśmiechniętą Panią Helenkę. Zaprzyjaźniłem się z Pawłem. Z dumą wspominam (chociaż mój udział polegał głównie na noszeniu kamieni i mieszaniu malty), że mam swój skromny udział w domu, który pan Władysław zbudował nad Olzą z widokiem na swoje ukochane góry.

A Górolskie Święto? Ten Koryteusz na białym koniu, te rozbawione do łez tłumy kiedy On – Jura spod Grónia – królował z Maciejem na scenie! Teraz ilekroć przyjeżdżam na Zaolzie, wspominamy z kolegami pana Władysława. Jest On dla nas legendą, żywą legendą.

Marek Mokrowiecki

* * *

Władysław Niedoba – to oryginalna i niepowtarzalna osobowość. Charyzmatyczny organizator. Jako Jura spod Grónia założyciel „Świynta Gorolskigo". Założyciel Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Jej pierwszy kierownik artystyczny, reżyser, aktor. O Jego działalności, Jego zasługach dla naszego społeczeństwa napisać należy książkę! A ja mam napisać tylko wspomnienie z okazji Jego setnych urodzin?!

Wychwalając Jego zalety, mogę być posądzony o tendencyjność, bo przecież Władek Niedoba zakładając Scenę Polską zrealizował moje marzenia o teatrze zawodowym. Niedoba miał żywy, bezpośredni kontakt z całym naszym społeczeństwem i zrozumiał, że bogatą działalność poszczególnych kół PZKO trzeba niekiedy zjednoczyć w jedno wspólne „Świynto Gorolski".

Z kilkudziesięciu świetnych amatorskich zespołów teatralnych stworzył jeden zespół zawodowy. Kontynuując Władka pomysły, podsunąłem prof. Eugeniuszowi Fierli konieczność występowania połączonych chórów i zespołów tanecznych na Festiwalach PZKO. Czasy się zmieniły, a my – zdaje się – nie zauważamy wynikających stąd sytuacji i zamiast się jednoczyć – dezintegrujemy się. W wyborach głosujemy na kilkanaście różnych partii politycznych. Gdyby Władek Niedoba dożył swoich setnych urodzin, to by na jakimś „Kongresie" tak do nas przemówił:

Ho-ho-ho-ho!
Stary Jura Was pozdrowio!
Nie wiym czych je w Republice
albo kańsi w Ameryce!
Downi se szło
na zebrani z sąsiadami.
Dzisio idym tu na miting
z Kóngresmenami!
Jo żech tu posłuchoł
ty Wasze relacje.
Jedni zachwalajóm
Jyny swoji racje
– a inni zaś wałczom
O ty kompetencje!
Na dyć – moji Mili
my się rozpadnymy
jak w Jugosławiji
A tu w historycznym
dzisiejszym momyńcie
Trzeba się zjednoczyć
i być w Parlamencie!
Dzisio Związek to je mało!
Trzeba nasze PZKO
przekształcić na PZP-KO
Polska Zjednoczona Partia
Kulturalno-Oświatowa.
Jeśli nas je mało
na jednóm partyję
to tu jeszcze mómy
ty preferencyje
Co tu trzeba – ludzie – zrobić,
aby my sie dogodali
i naszego kandydata
tym kółeczkym zaznaczyli
no i przez ty preferencje
aż do Sejmu Go dostali!
Dyć ludzie – Kochani!
My sóm na siebie
Tu wszeccy skozani!
Jeśli sie nie zjednoczymy
to sie sami wykończymy
– i przysłowie polskie
znowu zabrzmi wszędzie,
że Polak po szkodzie
dziepro móndry bydzie!
Tak by może brzmiały
Jego do nas słowa!
Niechaj wieczną będzie
sława legendarnego
Jury spod Grónia
Niedoby Władysława!

Witold Rybicki

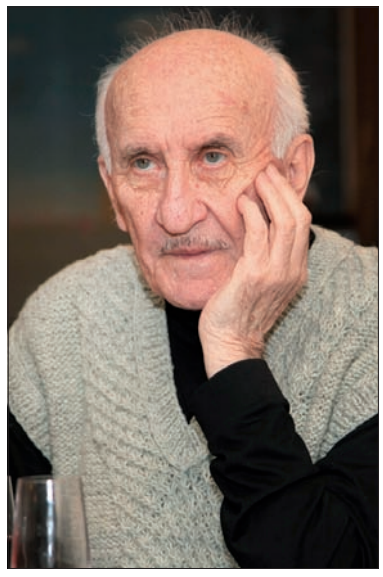

Witold Rybicki

* * *

Rok 1951 – powstanie Sceny Polskiej przy Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Założycielem był jak wszystkim wiadomo Władysław Niedoba. To, że stworzył jedyny (zawodowy w tych latach) teatr, który wypracował sobie swoistą pozycję w świecie teatralnym, trzeba tylko z głębokim ukłonem skwitować podziękowaniem Władysławowi Niedobie.

Anna Kaleta-Rzyman

Oprócz tego, że był założycielem, był też kierownikiem, organizatorem widowni, a przede wszystkim aktorem – bo takim właśnie się urodził. Jego miejscem zamieszkania była piękna miejscowość Nawsie. Więc tu powstał dziwny problem, bo po każdym przedstawieniu w terenie trzeba było poczekać na pociąg w kierunku do Nawsia. Pociągi zaś w tych czasach (1951) miały inne – nie tak częste odjazdy – zmuszeni byliśmy odczekać przez godzinę, albo i dłużej u niego w „biurze" (jakieś biurko, krzesło, czyli absolutnie klitka). Tam przez ten czas Władek potrafił się zdrzemnąć – no i w pociągu drzemać dalej. Ja wysiadałam w Gródku, więc do mnie należało zbudzić Władka, żeby na następnej stacji zdążył wysiąść.

Były to czasy bardzo surowe, ale na drugi dzień rano przychodził uśmiechnięty, pełen werwy do organizowania przedstawień od Mostów przez Łomną Górną, Dolną aż po Bogumin i Skrzeczoń. Taki właśnie był – niestrudzony.

Anna Kaleta-Rzyman

WŁADYSŁAW NIEDOBA BĘDZIE PATRONEM TEGOROCZNEJ, JUŻ 67. EDYCJI GOROLSKIGO ŚWIĘTA

»Ludzie jego pokroju nie rodzą się zbyt często«

Już od stycznia Komitet Organizacyjny Gorolskigo Święta przy MK PZKO w Jabłonkowie przygotowuje jego 67. edycję. W tym roku patronem GŚ został nie kto inny, jak Władysław Niedoba. Z jego sylwetką Gorolski Święto związane było od 1950 roku, kiedy stał się członkiem pierwszej grupy organizatorów tej imprezy, do której należeli również adwokat Franciszek Hanak, nauczyciel i dyrygent Karol Heczko, dyrektor Karol Piegza, szewc Jerzy Słowiaczek i Wilhelm Słowiaczek.

W 1951 roku po raz pierwszy zabrzmiało jego słynne przywitanie „Ho! Ho! Ho! Witejcie ludkowie!". Tak było przez następnych 30 lat, bo aż do 1978 roku wjeżdżał Władysław Niedoba na swoim siwku do Lasku Miejskiego, gdzie zagajał, a następnie prowadził Gorolski Święto. Potem zastąpił go Władysław Młynek – Hadam z Drugi Jizby.

Władysław Niedoba urodził się 22 marca 1914 roku w Nawsiu. Obdarzony został wieloma talentami, które postanowił zaofiarować swej ziemi rodzinnej i ludziom wśród których mieszkał i żył. Był śpiewakiem, aktorem, który wcielił się w 64 role, był gawędziarzem, współtwórcą i kierownikiem „Gorola", współzałożycielem oraz kierownikiem artystycznym Sceny Polskiej przy Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, którą prowadził w latach 1951-1960 Był konferansjerem, pisał widowiska, skecze, opowiadania. Nade wszystko był charyzmatycznym hetmanem góralskim.

sztuczność. Od samego początku, od pierwszego występu w styczniu 1949 roku był członkiem chóru „Gorol". Pojechał do Istebnej i stamtąd przywiózł duży plecak pełen bruclików góralskich, o które trudno było już wtedy w okolicy Jabłonkowa. Były czerwone, bo takie noszono w Istebnej. Tak zaczęła się historia czerwonych bruclików. Te właściwe jabłonkowskie były tradycyjnie czarne. Był autorem pierwszego widowiska z roku 1949 „Rewia góralska", które zapoczątkowało sławę „Gorola". Wtedy pojawiła się na scenie postać Michoła (Alojzy Ligocki). Sławę i popularność „Gorola" potęgowały dalsze rewie jego autorstwa pt. „Tam na gróniach" i „Gorolski wiesieli". W roku 1952 w widowisku „Gorolsko Błyskawica" wprowadził postać pasterza jąkały Macieja (Ludwik Cienciała). Do 1983 roku Jura spod Grónia i Maciej tworzą nierozłączną dwójkę gawędziarzy. To oni przyciągali na Gorolski Święto tysięczne tłumy. Zasługą Władysława Niedo-

Gorolski Święto w roku 1970. Bardzo charakterystyczny obrazek: Władysław Niedoba na swoim siwku.

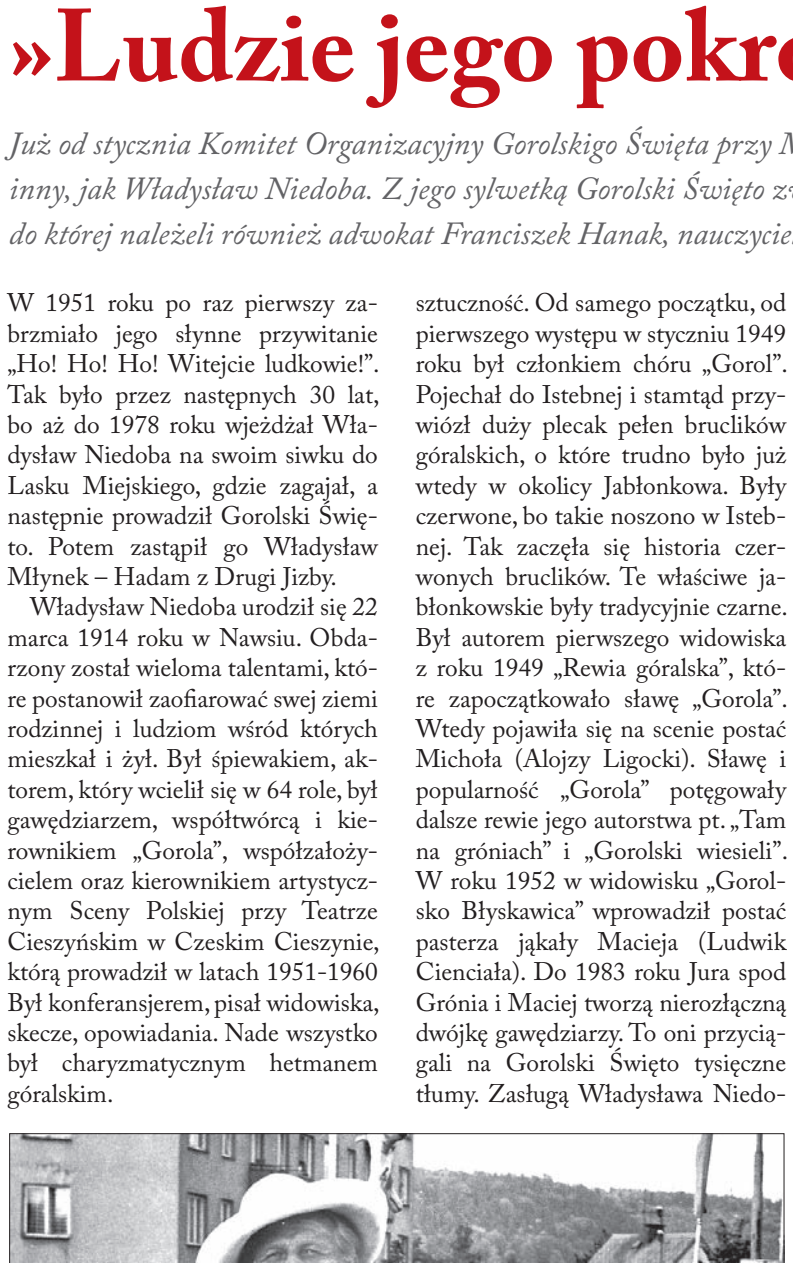

Jura spod Grónia – największy ambasador góralszczyzny.

Wnet po zakończeniu II wojny światowej włączył się w wir pracy społecznej. Był obecny już na pierwszym Gorolskim Święcie w roku 1948, wtedy jeszcze nie bardzo znany. Jego pomysłem i dziełem był wóz alegoryczny, który wtedy zdobył pierwsze miejsce. Odtworzył na platformie wozu drewnianą chałupę z napisem „Nowsi", w środku w izbie posadził góralkę z kołowrotkiem i górala z fajką. To od początku było jego ideą, wiernie przedstawić wartości kultury góralskiej. Tym wygrywał u ludzi, nie bawił się w by było, że słowo „gorol" przestało być określeniem hańbiącym, ale na odwrót – czymś hardym i godnym podziwu. Na piedestał poszanowania podniósł tradycje kultury góralskiej naszego regionu. Był współtwórcą każdej edycji Gorolskigo Święta i to nie tylko w roli konferansjera. Brał udział w pracach Komitetu Organizacyjnego, objeżdżał poszczególne wioski, namawiał ludzi do udziału, do budowy stoisk, do budowy wozów alegorycznych, sam je budował i sam stawiał stoiska. Widywałem go już wtedy dawno temu w Szygle w 1956 roku, kiedy sam zbijał z okorów stoisko nawiejskiego PZKO. Przytaszczył wtedy ciężki żelazny piec, tzw. kozę, na którym potem pieczono placki. Sam kopał fundamenty pod słupy dachu, którym przykryto później scenę w Lasku Miejskim.

mu łańcuch i z wielkim szczęściem udało mu się pokonać zakręt na mostku nad potokiem Liderów. Odbyło się to tak: „Chłopie, mie spadła keta, jak jo jechoł z kopca z Karpyntnej, jo to ledwo wybroł na tym mostku. Pieróna, dej co wypić!". Kto znał Władysława Niedobę, sam mógłby przytoczyć podobne zdarzenia czy epizody. Popularność i sława nie zawróciły mu w głowie, cenił wszystkich, którzy pomagali organizować i tworzyć Gorolski Święto. Tak pisał między innymi: „Jak tak spóminóm – wiela to łod nas łodeszło kamratów goroli, takich, co na scynym wychodzili, a z nij schodzili ze swoim gorolskim hónorym aji poświyncynim, kierzi Wóm śpiywali hokali z serca, z radościóm. Kiela sie w Lasku Miyjskim straciło twarzi znómych a zocnych, kierzi nas łod poczóntku popiyrali, z nami sie bawili. Tym wszeckim trzeba sie dzisio pokłónić, im podziynkować, mieć do nich stały szacunek".

Dziś my wszyscy, którym Gorolski Święto wzbogaciło życie i duszę, mamy okazję podobnymi słowami

Zdjęcia: ARC

Władysław Niedoba w Lasku Miejskim z Maciejem.

Miał niesamowitą charyzmę i z tego powodu nie odmawiano mu pomocy. Potrafił załatwić to, co było potrzebne: żwir z Huty Trzynieckiej, deski z tartaku w Nawsiu, z pomocą spieszyły Lasy Państwowe oraz inne instytucje. Nie było mu za ciężko wziąć do ręki łopatę, siekierę czy piłę. Był bardzo bezpośredni, wchodził na przykład do domów z zawołaniem „Hana, je żeś tu?". W roku 1985 objeżdżał twórców ludowych od Karwiny po Mosty i pomagał organizować pierwszą wystawę twórczości ludowej w Domu Działkowca. Sam przynosił z Lasku Miejskiego choinę, którą przyozdabiał obraz „Macieja". Organizując Gorolski Święto potrafił w tym celu objechać na rowerze teren od Mostów po Wędrynię. Raz ratowałem go u siebie „achtlikiem" wódki, kiedy zdyszany przygnał do mnie na Zaolzie. Jadąc z Karpętnej od niejakiego Heczki „Ptoszkorza", z którym dogadywał się w sprawie przygotowania wozu alegorycznego, przeżył groźne chwile. W czasie jazdy spadł

podziękować za to Władkowi Niedobie. Ludzie jego pokroju nie rodzą się za często. Gorolski Święta, które przeżyliśmy z jego „Ho! Ho! Ho!", były dla nas nie tylko radosnym przeżyciem, ale także swego rodzaju szczęściem. Władysław Niedoba przeżył 85 lat. Do wieczności odszedł 12 marca 1999, pochowany został na cmentarzu w Nawsiu. Tegoroczne Gorolski Święto będzie poświęcone jego pamięci. Znów zostanie oddany mu należny hołd.

ANTONI SZPYRC

REKLAMA

GL-211

PAWEŁ NIEDOBA, SYN JURY SPOD GRÓNIA:

»Ojciec przez całe życie traktował mnie jak przyjaciela«

Fot. MAREK SANTARIUS

Paweł Niedoba

Wszyscy znaliśmy Władysława Niedobę jako Jurę spod Grónia, niezapomnianego hetmana góralszczyzny, który sam potrafił jednym słowem, jednym ruchem ręki opanować kilkutysięczny tłum bawiący się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie na Gorolskim Święcie. Inni pamiętają go jeszcze jako jednego z założycieli Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, który osobiście wstępował do każdego domu i apelował, by ludzie chodzili na przedstawienia polskiego zespołu, wykupywali abonament. 66-letni Paweł Niedoba, też emerytowany już aktor Sceny, znał go z innej strony – jako troskliwego ojca, gospodarza, który wybudował aż dwa domy w rodzinnym Nawsiu. Paweł do dziś mieszka w tym nowszym ojcowskim domu, w starszym zaś jego siostra Irena, po mężu Macoszek.

Znałeś Jurę spod Grónia lepiej niż my, bo przez całe lata mogłeś się z nim spotykać na co dzień...

Rzeczywiście, urodziłem się w roku 1948, a ojciec kilka miesięcy wcześniej zorganizował pierwsze Gorolski Święto. No i tam właśnie się mną pochwalił. A kiedy miałem 2-3 latka, gdy już trochę umiałem mówić, to wyciągnął mnie na scenę w Lasku Miejskim w stroju góralskim. I musiałem zaśpiewać! Pamiętam tę piosenkę do dziś: „ Jak jo chodził ku Marynie, chodziłech tam po drabinie, naroz mi tyn szczebel puknył a jo do gnojówki gruchnył”... Ojciec zaśmiewał się do łez, a publiczność z nim. Od dziecka wciągał mnie do folkloru, na scenę. I to mi zostało do dziś, za co jestem tacie bardzo wdzięczny.

Co do folkloru, to trzeba przyznać, że dzięki niemu właśnie ludzie bardziej ojca pamiętają, niż z teatru. Chociaż także teatrem żył tata przez całe życie. Był przecież niezłym aktorem. Ale, niestety, z biegiem czasu coraz mniej miał czasu na grę na scenie, bo zajmował się głównie sprawami abonamentu, legendarnymi wędrówkami po domach polskich. Jednocześnie, co do dziś mnie boli, coraz mniej czasu miał dla rodziny. Ojca widywałem w domu rzadko. Zazwyczaj w niedzielę przy obiedzie. Przez cały tydzień rano wyjeżdżał do teatru, wieczorami zaś Scena grywała przedstawienia. Kiedy przyjeżdżał do domu wieczorem koło godziny 23.00, północy, my z siostrą już spaliśmy. Za to w niedzielę po obiedzie mówił: „Pokoż, Paweł, książeczkę uczniowską!” Niestety, nie bywał zwykle zadowolony. Brał pasek i była wypłata (śmiech).

Był więc srogim ojcem?

Broń Boże! Wprost przeciwnie – był bardzo tolerancyjny, raczej nie wtrącał się do naszych spraw. Nigdy nie mówił: „Tak musisz, tak trzeba, to rób...”. Kiedy nawet miałem jakieś problemy w szkole, to mówił do mamy: „Helcinko, niechej go. Ón se z tego wygrzebie. Je zły w matematyce? Ale za to śpiywo pieknie, recytuje. To go też może żywić” (śmiech). Kontrola postępów w nauce była, ale nie było terroru, życia pod dyktando. A później, kiedy grywaliśmy już razem w teatrze, mieliśmy stosunki jak najbardziej partnerskie. Ważne też było, że nie chciał mnie wprost forsować. Nie byłem więc dzieckiem protekcyjnym. Ojciec był świetnym człowiekiem, z zasadami. Jedno może mnie tylko martwiło. Kiedy zagrałem jakąś rolę – nie tylko moim zdaniem – dobrze, to rzadko mnie pochwalił. Ludzie gratulowali, chwalili, a tata podszedł i powiedział: „No dobre, Paweł, no...”. Po prostu jego zasada: twoje życie, twoja sprawa. Także w tym, kiedy się ożenisz, z kim się ożenisz, jaki zawód wybierzesz. „Twoja sprawa” i już.

Ojciec nie miał więc wpływu na to, że podjąłeś studia aktorskie w Krakowie?

Żadnego. Mnie zresztą niespecjalnie ciągnęło na scenę. Widziałem bowiem w domu, że nie jest to łatwy zawód, że pochłania sporo czasu. Z tego powodu nie miałem łatwego dzieciństwa. Właściwie to wychowywała nas mama, bo ojca wiecznie nie było. Mama była złotą kobietą. Helena z domu Brudna, ojciec zawsze do niej mówił „Helcinko”. Była też wspaniałą gospodynią i organizatorką. To dzięki niej powstały dwa nasze domy. Bo tata był, co prawda, świetnym organizatorem, ale już sprawy załatwiania materiału budowlanego, sprawy finansowe, posiłek dla robotników, to wszystko z kolei spoczywało już na barkach mamy.

A była to panienka z dobrego domu, z Cieszyna, gdzie jej ojciec był szefem policji kryminalnej! Przyszła jednak za mężem do Nawsia, do domu rodzinnego, w którym mieszkało czternaścioro osób wtedy! Była to dama, a tu trzeba było obrać ziemniaki dla całej rodziny, na polu pracować. Kochała jednak ojca, wszystkiego się nauczyła i została w Nawsiu do końca życia. Cudowna kobieta. Uważam zresztą, że bez niej nawet Gorolskigo Święta by nie było. Była bowiem tak tolerancyjną kobietą, że pozwalała ojcu latać po domach, uczęszczać bez przerwy na próby, zebrania. Która kobieta by to wytrzymała? Nasza Helcia tak. Byli wspaniałą parą.

Ale powróćmy do pytania. Nie miał wpływu na moją decyzję, ale w końcu rad był z tego, że wybrałem się na studia do Krakowa, by zdobyć pierwsze szlify aktorskie. Może dlatego, że on sam nie miał studiów aktorskich, był właściwie amatorem. A kiedy dostałem już dyplom i przyszedłem do Sceny Polskiej, traktował mnie jako kolegę z teatru. Zresztą przez całe życie traktował mnie właściwie nie jako syna, ale przyjaciela. Praktycznie nie miał przede mną żadnych tajemnic.

Mówiłeś, że ojciec nie miał właściwie wolnego czasu. Czym się jednak zajmował, gdy trochę czasu udało mu się wygospodarować?

W wolnym czasie głównie pracował. Krzątał się koło domu, majsterkował, budował domy. Wybudował przecież dwa, a nawet trzy. Bo najpierw wzniósł taką przybudówkę przy domu dziadków, żeby z żoną mieli gdzie się pomieścić. Potem po wojnie powstał dom – już mój rodzinny, a kiedy miał przejść na emeryturę, zaczął budować ten, w którym teraz mieszkam, za Olzą. Autorem projektu typowo góralskiego był przyjaciel ojca z Hawierzowa. Pomogli też inni przyjaciele, sąsiedzi z Nawsia. We wsi traktowali bowiem ojca zawsze nie jako hetmana góralskiego, kierownika teatru, „panoczka”, ale jako sąsiada, swojaka, człowieka „stela”, naszego. Razem chodzili do kościoła, na zebrania, do gospody na „achtlik”.

Rodzice wprowadzili się do nowego domu, kiedy ojciec miał 60 lat i odszedł na emeryturę. Do dziś ludzie mówią, że idą na „Jurowice”, chociaż taty już 15 lat nie ma między nami. Ale użył sobie tego domu. Odwiedzało go tam też wielu ludzi, nie tylko przyjaciół z obu brzegów Olzy, ale też wielu – jako to się dzisiaj mówi – VIP-ów. To dzięki tym spotkaniom na „Jurowicach” często udawało się zdobyć jakieś pieniądze na Gorolski Święto.

Zresztą nawet na emeryturze był bardzo aktywny...

Tak, miał swojego „Gorola” – chór i imprezę. Nie zajmował się już jednak teatrem. Bo trzeba przyznać, że trochę załamał się po tym, jak potraktowano go przed emeryturą w Teatrze Cieszyńskim. Było to za komuny, a ojciec nigdy nie był w żadnej partii, w dodatku nie miał studiów aktorskich, był właściwie tylko absolwentem przedwojennej szkoły wydziałowej. To mu zarzucano i powiedzieli mu jacyś tam funkcjonariusze polityczni, jacyś urzędnicy, że nie będą go trzymać w teatrze. Niech sobie idzie na emeryturę. To ojciec ciężko przeżywał. Wypraszano go z teatru, który zakładał. Niby był wciąż pełen wigoru, ale czuliśmy, że podcięto mu skrzydła. Mieliśmy wrażenie, że zabrakło mu nagle trochę „miejsca do oddania dobrego skoku”.

Na całe szczęście miał wciąż jednego i drugiego „Gorola”, chodził co tydzień na próby, jeszcze do jabłonkowskiej Czytelni, gdzie mógł wylać swoje żale z chłopami przy stole. Tata lubił chór, który zakładał. Lubił śpiewać, dobrze śpiewał, cenił go przecież przed wojną Kiepura. Ale dla chóru miał zbyt ostry głos, wybijał się z tłumu. Dlatego często śpiewał solówki i zaczął też pisać scenki. Wykonywał je najpierw z Michołym, czyli Alojzym Ligockim, a po nim z popularnym Maciejem, czyli Ludwikiem Cienciałą. Te ludowe skecze ożywiły koncerty i stały się wprost takim symbolem „Gorola”. Dziś tę tradycję podtrzymuje Tadek Filipczyk, za co mu chwała. Bo to dzięki tym gawędom koncerty chóru są bardzo urozmaicone, a Gorolski Święto jest wciąż „Gorolym” i nie przekształciło się w kolejny nudny, przeciętny festiwal folklorystyczny.

W wolnym czasie ojciec wyłącznie pracował, czy też miał również inne zainteresowania? Co, na przykład, czytał?

Ojciec był aktorem, więc przez całe życie codziennie musiał przeczytać dziesiątki stron lepszych czy gorszych scenariuszy. W domu lubił więc sięgać po coś lżejszego, na przykład po kryminał. Lubił jednak też poezję, ale jeśli miał coś napisać, to pisał scenki gwarowe. Nie jak jego przyjaciel Władek Młynek, który był wziętym poetą. Byli przyjaciółmi, ale były to dwie różne osobowości. Władek Młynek zostanie w pamięci ludzi jako poeta, mądry człowiek. Jako nauczyciel, który prowadził nie tylko dzieci z Kamienitego, ale wszystkich ludzi. Mój ojciec był inny. To był żywioł, nieokiełznany żywioł. Co na sercu, to na języku. Kiedy wszedł na scenę i powiedział: „Ludeczkowie złoci, jo was kochóm jak ty smreki”, to leciało to z serca. On się rozdawał. A ludzie mu wierzyli.

Czy nie miałeś kiedyś takiej myśli, żeby zastąpić ojca na Gorolskim Święcie?

Mnie nie, ale niektórym znajomym ojca takie myśli chodziły po głowie. Powiedziałem im jedno: „Chłopi, dajcie mi święty spokój. Tata to osobowość, której nikt nie zastąpi. Mogę krzyczeć: »ludeczkowie złoci, kochóm was«, ale nigdy nie będę Jurą”. I zrozumieli, zrezygnowali. Bo ojciec był wyjątkowy. Był autorytetem, chociaż nigdy nie chciał nim być.

Pod koniec życia ojciec miał podobno problemy zdrowotne...

Nie, był zdrowy jak koń. Z tym, że na krótko przed śmiercią złamał nieszczęśliwie nogę w stawie biodrowym. Operacja się udała, ale był właściwie przykuty do łóżka. Do tego wdało się zapalenie płuc. Zaczął gasnąć, ale z uśmiechem na twarzy. Nigdy nie był sam, trzymaliśmy – cała rodzina – przy nim dyżury. Kiedy jego stan uległ pogorszeniu, przewieźliśmy go do jabłonkowskiego sanatorium chorób płucnych. Było to 12 marca zaraz z rana, w sanatorium żartował jeszcze z lekarzami, pielęgniarkami. Po południu, o godzinie 16.00, ojciec zmarł.

O śmierci i pogrzebie taty poinformowaliśmy tylko za pośrednictwem ogłoszenia w prasie. Zjechało jednak do Nawsia tylu przyjaciół, znajomych, że pogrzeb przerodził się w istną manifestację. Do dziś, kiedy wspomnę tamten dzień sprzed 15 lat, mam łzy w oczach.

Rozmawiał:
JACEK SIKORA

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. rezerwa **6.** dobry sam się sprzedaje **9.** bardzo znana zabawa dziecięca **10.** nagłe załamanie ekonomiczne **11.** leczy bez tytułu **12.** niedawno zmarły najlepszy piłkarz Europy z roku 1966 **13.** korek na drodze **14.** ciało bez głowy i kończyn **15.** po obu stronach wagonu **19.** badał odruchy warunkowe **22.** umarł i leży na desce **25.** wystawne przyjęcie **26.** deser z owoców gotowanych w wodzie z cukrem **27.** niekompletny ubiór **28.** promieniotwórczy pierwiastek chemiczny **29.** unik **32.** napój alkoholowy produkowany z białego wina gronowego **36.** gasi pożary **39.** płaskie nakrycie głowy **40.** ustawienie statku żaglowego z postawionymi żaglami w linii wiatru **41.** uczy jej katecheta **42.** muzykant z noweli Sienkiewicza **43.** smaczna ryba morska **44.** w przydrożnej kapliczce **45.** chłop na własnym gospodarstwie **46.** imię Delona.

PIONOWO: 1. utrudnia krążenie krwi **2.** miasto koło Warszawy **3.** pogodny utwór instrumentalny **4.** wymioty **5.** kuchnia na statku **6.** cenna trawa pastewna **7.** pod słuchawką telefonu **8.** część ubranka dziecięcego **16.** silnik trabanta **17.** wstążeczka orderowa **18.** filmowa kochanka **20.** jednoczesne brzmienie kilku dźwięków **21.** czubek zapałki **23.** człowiek z koczowniczego plemienia indoeuropejskiego **24.** zgrany zespół **29.** młot kamieniarski **30.** plac do walk rycerskich **31.** wyrazistość **33.** twarda część książki **34.** włoska miejscowość nad Morzem Liguryjskim **35.** tam zbudowano „Wilczy Szaniec" Hitlera **37.** żyje z gospodarki **38.** kryptonim Rady Pomocy Żydom **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Alfred Hitchcock).** **Opr. JO**

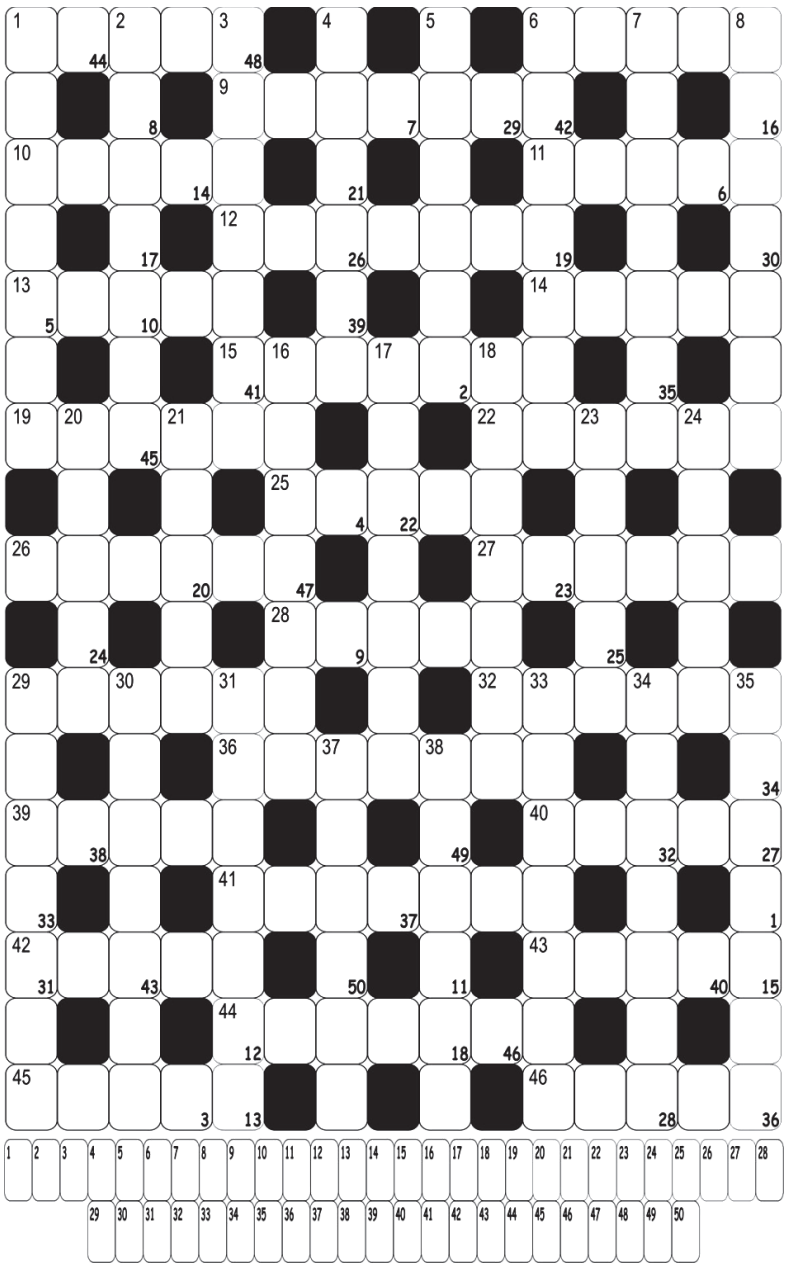

LOGOGRYF ŁUKOWATY

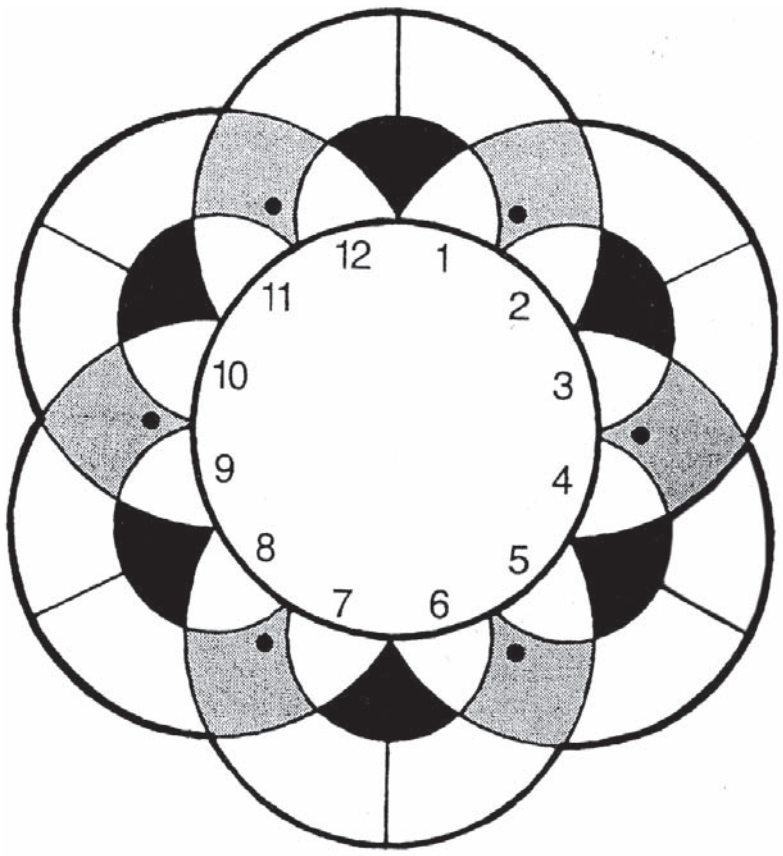

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie sentencji Aldony Różanek, polskiej pisarki, autorki książek, wierszy, bajek, aforyzmów i scenariuszy filmowych: **„Miłość łączy serca, a przyjaźń..."**

1.- 4. jednostka ładunku elektrycznego
3.- 6. przepracował wymaganą liczbę lat
5.- 8. urojenie, fantazja, fikcja
7.-10. Jacek, złoty medalista olimpijski w skoku wzwyż z Montrealu
9.-12. delikatny blask, rozbłysk
11.- 2. komputerowy z drukarki.

(BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 10. 4. br. o godz. 10.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 1. 3. otrzymuje **Emilia Heczko** z Trzyńca.

Rozwiązanie krzyżówki z 1 marca:

Poziomo: 1. ZAKOS **6.** FACET **9.** AWOKADO **10.** NASYP **11.** RONIN **12.** PROBLEM **13.** RETRO **14.** URUTU **15.** ROZMYSŁ **19.** MENTOR **22.** ZABAWA **25.** LARUM **28.** DYSKWALIFIKACJA **29.** NITON **30.** ZAJAZD **33.** KALEKA **37.** ROZMIAR **40.** WYRAZ **41.** MYDŁO **42.** UKRAINA **43.** EDYKT **44.** TEMAT **45.** KOWADŁO **46.** AGAWA **47.** RETOR.

Pionowo: 1. ZYNDRAM **2.** KASZTAN **3.** SAPPORO **4.** DOBOSZ **5.** HALLEY **6.** FORMUŁA **7.** CENZURA **8.** TONSURA **16.** ORLANDO **17.** MERITUM **18.** SZMINKA **20.** ETYKA **21.** TAKSA **23.** BRAJL **24.** WOJAK **26.** ALI **27.** UFO **30.** ZAWIEJA **31.** JARZYNA **32.** ZRZUTKA **34.** ARMATOR **35.** ENDEMIT **36.** APORTER **38.** ZGRYWA **39.** ILIADA. **Rozwiązanie dodatkowe: KTO POD KIM DOŁKI KOPIE, SAM W NIE WPADA.**

Rozwiązanie dodatkowe logogryfu kołowego z 1 marca: ...DAJ MI BANKNOT, ALE GRUBY.

ALE HECA

Dorostający synek wraco po meczu do chałupy i mówi do starki:
– Ty sie mosz dobrze!
– Czymu tak myślisz?
– Bo sie nie interesujesz szportym!...
Starka ciap na otomane i pyto wystraszóno:
– A co, nasi przegrali?!

* * *

– Czy jak sie pan ożyni z mojóm ceróm, bydzie pan mioł z czego utrzymać rodzine?
– Jasne!
– To dobrze, bo nas je osiym i ni mómy za co żyć!

* * *

Chłop sie chwoli sąsiadce:
– Wiy pani, mój synek zaczyn mówić „tata"!
– Kiedy?
– Jak my byli w ogrodzie zoologicznym i uwidzioł w klotce goryla...

* * *

Jednego razu spotkali sie dwo chłopi. Jedyn mówi do drugiego:
– Byłech za granicom.
– Wiym, aleś jakosi wczas wrócił.
– To skyrs moji gupij baby!
– Jak to?!
– Posłała mi telegram. Było w nim osiym słów: wracej, bo ni móm co do gęby wrazić!

* * *

– Kelner, zamówiłech wino i wode. A pan mi przyniósł jyny jedyn kieliszek. Kaj je woda?!
– We winie, proszym pana.

* * *

Babka wyszła z morza i spozdrzyła, że ni mo majtek. Rozglądła sie i uwidziała, że na plaży stoi jakosi tabliczka. Wziyna jóm i przykryła se podbrzusze. Ale ci, co to widzieli, zaczli sie strasznie śmioć.
– Niech pani przeczyto, co je na tej tabliczce napisane – powiedzioł kierysi.
Podziwała sie, a tam był napis: „Jyny do chłopów". Tóż obróciła te tabliczke na drugij stróne. Ale wczasowicze sie śmioli jeszcze bardży. Zazdrzyła, co też je na drugij strónie. A tam było napisane: „Uwaga, głęboko"!

* * *

Do Nowoka przyszeł jakisi chłapiec, mówi:
– Bydym sie żynił z pana ceróm.
– A skąd wiysz, że sie na to zgodzym?!
– Od ginekologa.

Tak było, tak jest

Fot. z archiwum Władysława Owczarzego

Fot. MAREK SANTARIUS

Na fotografii z 1900 roku widok na przystanek kolejowy w Trzycieżu. Na współczesnym zdjęciu ten sam przystanek, który znajduje się na trasie Czeski Cieszyn – Frydek-Mistek.

SOBOTA 22 marca

TVP 1

5.30 Matki, żony i kochanki (s.) **6.25** Papież Cierpienia **6.55** Pełnosprawni **7.10** Las bliżej nas (s.) **7.30** Rok w ogrodzie **7.55** Prawdę mówiąc: Rozmowy Krzysztofa Ziemca **8.20** Naszaarmia.pl **8.55** Magazyn Ligi Mistrzów **9.25** Czterej pancerni i pies (s.) **10.10** Kultura od kuchni (s.) **10.30** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Planicy - konkurs drużynowy **13.10** Okrasa łamie przepisy - Gotowanie na lodzie **13.45** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.20** Terra Nova (s.) **15.15** Fanboys **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (s.) **18.35** Ranczo (s.) **19.30** Wiadomości **20.05** GOL T-Mobile Ekstraklasa **20.25** Komisarz Alex (s.) **21.20** Szybcy i wściekli: Tokyo Drift (film) **23.15** Piła 5 **1.00** Ben Hur (film) **2.05** Volver **4.10** Żywe trupy (s.).

TVP 2

5.55 Okazja (s.) **6.25** Okazja (s.) **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.20** Sztuka życia (s.) **11.45** Barwy szczęścia (s.) **13.20** Polacy w Rzymie i Watykanie **14.00** Familiada (s.) **14.35** Baron24 (s.) **15.35** Słowo na niedzielę **15.40** Stawka większa niż życie (s.) **16.45** Dzięki Bogu już weekend **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion (s.) **20.05** The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno **22.10** Green Zone (film) **0.15** Ondrej Havelka and his Melody Makers (Jazz Melomani) **1.15** E. T.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Eko-Agent **9.00** Rusz się człowieku **9.15** Ślizg **9.30** Saga rodów - Ród Fertnerów **10.30** Męska strefa **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** W rajskim ogrodzie - Pod andyjskimi wulkanami **12.00** Rączka gotuje **12.30** Europejczycy 2014 **13.00** Wyprzedzić chorobę - „Męska sprawa" **13.20** Telenotatnik **13.35** Aktywni rodzice (s.) **14.15** Ślizg **14.30** Eurosąsiedzi (s.) **14.40** Naturalnie tak **14.55** „Poeta Kamień" i jego matka **16.00** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **16.10** Reportaż **16.30** Wstęp wolny - z kulturą **17.00** Męska strefa **17.30** Fascynujące Śląskie **17.30** Alter Sound **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.30** A życie toczy się dalej... **19.30** Rawa blues **20.30** Made in Silesia **21.00** Naturalnie tak **21.15** Dziennik Regionów **21.45** Felieton z regionów **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy (s.) **23.35** Europejczycy 2014 **0.00** Przechowalnia - Luz człowieka - Wojciechodzenie Wojciechobranie (kabaret).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Jeźdźcy smoków (dla dzieci) **8.40** Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) **10.15** Ewa gotuje (mag. kulinarny) **10.55** Piotruś Pan: wielki powrót (film anim.) **12.35** Jaś Fasola **13.15** Must be the music - tylko muzyka **15.15** Taniec z gwiazdami (pr. rozryw.) **17.15** Kabaretowa ekstraklasa **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Epoka lodowcowa 3 - Era dinozaurów (film anim.) **22.00** Twoja twarz brzmi znajomo (pr. rozryw.) **23.55** Potwór (horror).

TVC 1

6.00 Ogród zamkowy w Kromierzyżu **6.15** Zauroczenie (s.) **7.10** Podróż po Martynice **7.40** Slovácko się nie sądzi (s.) **8.15** Drugi oddech (s.) **9.25** Wszystko-party **10.10** Hercules Poirot: Śmierć w chmurach (film) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.25** Próba morderstwa (film) **16.05** Supermiss 2013 **17.20** My, uczęszczający do szkoły (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury (film) **21.15** Pasujemy do siebie, kochanie? (film) **22.55** Cotton Club (film) **1.00** Pr. rozrywkowy.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Atlas zwierząt **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Cleveland Show (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.15** Wędrówki w poszukiwaniu muzyki **9.45** Folklorika **10.15** Wielka wojna ojczyźniana **11.05** Stulecie latania **12.00** Najważniejsze operacje II wojny światowej **13.00** Babel **13.30** Czeskie wsie **13.50** Harvey (film) **15.30** Z kucharzem dookoła świata **16.30** Kamera w podróży **17.25** Cudowna planeta **18.15** Auto Moto Revue **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.45** Groteski - Charlie Chaplin **20.00** Licencja na zabijanie (film) **22.10** Dziewiąty legion (film) **0.00** Chodźmy polatać (s.).

NOVA

5.40 Oggy i karaluchy (s.) **5.50** Spiderman (s. anim.) **6.20** Taz-Mania (s. anim.) **6.40** Lego Chima (s.) **7.10** Król dżungli (s. anim.) **7.35** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.00** Krok za krokiem (s.) **8.30** Nowe przygody starej Christine (s.) **9.00** Strażacki pies (film) **11.00** Przyprawy **12.00** Dzwoń do TV Nova **12.35** Lelíček na usługach Sherlocka Holmesa (film) **14.10** Miejsce w życiu (s.) **15.20** Oficer Blart (film) **17.20** Poradnik domowy **18.35** Mentalista (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Taka zwykła rodzina (film) **22.20** Olimp w ogniu (film) **0.50** Lawina stulecia (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.45** Tron: Rebelia (s.) **7.15** Marvel Avengers - Zjednoczeni (s. anim.) **7.45** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.15** Salon samochodowy **9.30** Top Gear 2010 **10.35** Bohaterski kapitan Korkorán (film) **12.15** Dziewczyna do zabicia (film) **14.25** Big Ben (s.) **16.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Pojedynek narodów **22.00** John Rambo (film) **23.50** Desperacja (film).

NIEDZIELA 23 marca

TVP 1

5.40 Bulionerzy (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.25** Świat się kręci - the best of **8.45** Ziarno (dla dzieci) **9.25** Czterej pancerni i pies (s.) **10.15** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Planicy **12.45** Anioł Pański **13.00** U Pana Boga w ogródku (s.) **13.55** BBC w Jedynce - Świat z lotu ptaka **15.00** Szybcy i wściekli: Tokyo Drift **16.45** Metr od świętości **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.55** Słodkie życie **19.30** Wiadomości **20.25** Ranczo (s.) **21.25** Wariat na wolności (film) **23.10** Przeklęta góra **1.00** Terra Nova (s.).

TVP 2

5.50 Słowo na niedzielę **6.00** W krainie lwów (s.) **6.30** Milion ton śmieci (s.) **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **9.05** Krzysztof Krauze, Joanna Kos **9.45** Czego nie wiemy o zwierzętach **10.50** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Wanilia **11.20** Makłowicz w podróży - Hiszpania **11.55** Gwiazdy w południe - Tajemnica mojego sukcesu **14.00** Familiada (s.) **14.35** The Voice of Poland 4 - Przesłuchania w ciemno **16.30** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Na sygnale (s.) **18.00** Panorama **18.55** Dzięki Bogu już weekend **20.05** XV Mazurska Noc Kabaretowa 2013 **21.10** Sherlock (s.) **22.50** Kocham Kino (mag.) **23.30** WOK - Wszystko o Kulturze **0.15** Motyl i skafander **2.15** Tajemnica mojego sukcesu.

TV KATOWICE

7.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... **7.10** Reportaż **7.35** Antenowe remanenty **8.00** Małe ojczyzny - Rozmowa z kamieniem **8.35** Warmia i Mazury na zimę **9.00** Rączka gotuje **9.30** Leśne rezerwaty Podkarpacia - Góra Sobień **9.45** Mój pies i inne zwierzaki **10.00** Rączka gotuje **10.25** Baśnie i bajki polskie **10.50** Gramy dla Was **11.00** Saga rodów - Ród Fertnerów **11.30** Podwodna Polska - Droga śmierci **12.00** Głos Regionów **12.30** Glob - Magazyn Nowości Naukowych **13.00** Zapraszamy na kawę extra **13.30** Przystanek Ziemia **14.00** Kultowe rozmowy (s.) **14.40** Echa tygodnia - kraj **14.55** Orlik Grubodzioby (film dok.) **16.00** Młodzież kontra **17.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **17.30** Z Telewizją Katowice dookoła świata **18.00** Śląskie czyta **18.30** Aktualności **19.30** Powroty **20.05** Koncert życzeń **21.00** Echa tygodnia - kraj **21.15** Dziennik Regionów **21.45** Felieton z regionów **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Telekurier extra **23.35** Film dokumentalny **0.45** Dziennik Regionów.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Jeźdźcy smoków(dla dzieci) **8.20** Yogi Bear Show (s. anim.) **8.40** Piotruś Pan: wielki powrót (film anim.) **10.05** Epoka lodowcowa 3 - Era dinozaurów (film anim.) **12.05** Dobra wróżka (film USA) **14.15** Top chef (reality show) **15.50** Twoja twarz brzmi znajomo **17.50** Nasz nowy dom (reality show) **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie (pr. public.) **20.00** Tylko muzyka (pr. rozrywkowy) **22.00** Kości (s.) **23.00** Spisek doskonały (film USA) **1.00** Świat według Bundych (s.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Zauroczenie (s.) **7.15** O grubym pradziadku **7.55** Dwie z Paryża **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Jak wyżenić z piekła szczęście (bajka) **13.55** Czarnoksiężnik (bajka) **14.55** Hop - a je tu lidoop (film) **16.25** Historie sław **17.20** Był sobie dom (s.) **18.25** Zioła **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Morderstwo kotki domowej (film) **21.25** 168 godzin **21.55** Cień winy (film) **23.25** Komisarz Moulin (s.) **1.15** Królestwo za konia.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Atlas zwierząt **6.35** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Cleveland Show (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Narodowe klejnoty **10.00** Tajemnicze wraki w otchłaniach **10.55** Nie poddawaj się **11.20** Chcesz mnie? **11.50** Życie ze śmiercią **12.30** W cieniu czaszek **13.00** Życie na wybrzeżu **13.45** Słowo na niedzielę **13.50** Magazyn chrześcijański **14.15** Przez ucho igielne **14.40** Magazyn religijny **15.10** Podróż po Martynice **15.35** Malawi - jezioro gwiazd **16.30** Rybie legendy Jakuba Vágnera **17.20** Nasze tradycje **17.50** Winko **18.15** Na pływalni z N. Sobotkovą **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie (s.) **19.45** Groteski - Charlie Chaplin **20.00** Czworo w ciąży **20.50** Z kucharzem dookoła świata **21.50** Skowronki na uwięzi (film) **23.20** Tito - ostatni świadkowie testamentu **0.15** Kiedy kobiety walczą z nałogiem.

NOVA

5.40 Dinofroz (s. anim.) **6.10** Spiderman (s. anim.) **6.35** Taz-Mania (s. anim.) **7.00** Lego Chima (s.) **7.30** Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) **7.55** Weekend **8.45** Diamentowa afera (film) **10.40** Spod znaku Merkurego (s.) **12.25** Odyseusz i gwiazdy (film) **14.10** Smokiem i mieczem (film) **16.00** Wredne dziewczyny (film) **17.55** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lekarze z Początków (s.) **21.30** Odłamki **22.05** Lara Croft: Tomb Raider (film) **0.00** Spod znaku Merkurego (s.).

PRIMA

6.25 Tron: Rebelia (s.) **6.55** Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **7.25** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **7.55** Pojedynek generałów **9.10** Prima Świat **9.45** Synowie i córki Jakuba szklarza (s.) **11.00** Partia **11.45** Poradnik domowy **13.25** Show Jana Krausa **14.25** Big Ben (s.) **16.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** X Factor **21.30** Air Force One (film) **0.20** Żółtodzioby (s.) **1.15** Pojedynek generałów.

PONIEDZIAŁEK 24 marca

TVP 1

5.55 Info Poranek **8.00** Wiadomości **8.15** Polityka przy kawie **8.35** Sąsiad na widelcu **9.30** BBC w Jedynce - Świat z lotu ptaka **10.30** Moda na sukces (s.) **11.00** Świat się kręci **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes (mag.) **12.30** Wójt roku 2013 **12.35** Przepis dnia **12.45** Lodowa Planeta (s. dok.) **13.50** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Galeria (s.) **15.00** Wiadomości **15.15** Polska non stop - magazyn reporterów **15.30** Okrasa łamie przepisy - Gotowanie na lodzie **15.55** Drużyna A (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.15** Przepis dnia **19.30** Wiadomości. **20.25** Miłość na Krymie (teatr) **22.45** Homeland (s.) **23.45** Volver (film) **1.55** Drużyna A (s.) **2.50** Świat się kręci **3.45** Klan (s.).

TVP 2

6.00 Codzienna 2 m. 3 (s.) **6.30** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.00** Barwy szczęścia (s.) **11.35** Na dobre i na złe (s.) **12.40** Polacy w Rzymie i Watykanie **13.10** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **13.45** Jeden z dziesięciu (s.) **14.25** Ziemia - nasz dom (s.) **15.30** Panorama Kraj **15.50** Baron24 (s.) **16.55** Rodzinka.pl (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu (s.) **19.30** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.55** Krew z krwi (s.) **23.55** Czy świat oszalał? - Dzieciaki do wzięcia **1.05** Sherlock (s.) **2.50** Paradoks (s.).

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski **7.00** Echa dnia **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.30** Raport z Polski **8.55** Przechodzień codzienny **9.00** Relacje **9.30** Co niesie dzień **10.00** Zapraszamy na kawę **10.05** Klub Srebrnego Włosa **10.35** Zapraszamy na kawę **10.55** Reportaż **11.10** Wokół nas - pogoda **11.20** Zapraszamy na kawę **11.40** Młodzież kontra **12.35** Zapraszamy na kawę **12.55** Agrobiznes (mag.) **13.20** Zapraszamy na kawę OPP **13.35** Pożyteczni.pl **14.00** Pierwsze etiudy (s.) **14.25** Dziennik regionów **14.30** Zapraszamy na kawę **14.45** Przechodzień codzienny **14.55** Harry (film dok.) **15.55** Zapraszamy na kawę **16.00** Raport z Polski **16.25** Dziennik regionów **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek Ziemia **17.30** Aktualności Flesz **17.40** Forum Regionu **18.30** Aktualności **20.00** Mama, tata równi w pracy **20.15** Co, gdzie, kiedy? **20.35** Schlesien Journal **20.50** Gramy dla Was **21.05** Echa dnia **21.15** Dziennik Regionów **21.40** Echa dnia **22.00** Aktualności Wieczorne **22.35** Telekurier **23.10** Harry (film dok.) **0.10** Echa dnia **0.25** Dziennik Regionów **1.10** Telekurier **1.35** Raport z Polski **2.25** Czas na Pracę! Praca na Czasie!

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.20** Świat według Kiepskich (s.) **8.55** Malanowski i Partnerzy 5 **10.00** Dzień, który zmienił moje życie (s. dok.) **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Ślubna gorączka (s.) **13.00** Trudne sprawy **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Dzień, który zmienił moje życie **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** X-Men: Pierwsza klasa (film USA) **22.55** 21 (dramat USA) **1.30** Świat według Bundych 7 (s.) **2.00** Dziewczyny z fortuną (teleturniej) **3.30** Tajemnice losu (mag.).

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.05** Córki McLeoda (s.) **9.50** Był sobie dom (s.) **11.00** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Hercules Poirot: Śmierć w chmurach (film) **16.00** Pr. rozrywkowy **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy I Wydziału (s.) **21.00** Czwarta gwiazda (s.) **21.30** Reporterzy TVC **22.15** Policja kryminalna Paryż (s.) **23.05** Tajniacy (s.) **23.55** Na tropie **0.20** Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Kamera na szlaku **9.55** Z kucharzem dookoła świata **10.55** Babel **11.25** Magazyn religijny **11.50** Klucz **12.20** Na ratunek życiu **12.40** Pojedynek przywódców **13.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.40** O skarb Agnieszki Czeskiej **14.15** Krzyżacy **15.05** Nauka na własnej skórze **16.00** Kosmos **16.45** II wojna światowa **17.30** Biuro (s.) **17.55** Krzyżacy **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie Alfreda Hitchcocka (s.) **19.20** Niesamowite historie **19.45** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Najważniejsze operacje II wojny światowej **21.05** Boeing 747 - wersja 8 **21.55** Stróż (film) **23.25** Co jest grane? (film) **1.05** Przez ucho igielne.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Doktorzy z Początków (s.) **11.00** Odłamki **11.25** Nowe przygody starej Christine (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Doktor Hart (s.) **13.25** Bez śladu (s.) **14.20** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Krok za krokiem (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Kryminalne zagadki Miami (s.) **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.25** Policja kryminalna Las Vegas (s.) **22.20** Wybrani (s.) **23.15** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **0.00** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.).

PRIMA

6.25 Policja Hamburg (s.) **7.20** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **8.35** M.A.S.H. (s.) **9.50** Napisała: morderstwo (s.) **10.50** Policja Hamburg (s.) **11.45** Cornwallski romans (film) **13.40** Strażnik Teksasu (s.) **14.35** Spece od morderstw (s.) **15.35** Castle (s.) **16.30** Komisarz Rex (s.) **17.30** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.40** Ferajna **23.25** Synalek (film) **1.15** Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ŻYCZENIA

W roku jest wiele dni,
w tygodniu tylko siedem,
lecz ten, który będziesz obchodzić,
jest w życiu tylko jeden.

Dnia 23. 3. obchodzi 90. urodziny nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

pan FRANCISZEK JURCZEK

z Hawierzowa-Suchej. Z tej okazji dużo zdrowia i szczęścia na dalsze lata życzą żona Waleria i córka z rodziną. GL -156

WSPOMNIENIA

Czas płynie tak szybko...

Dnia 25. 3. 2014 obchodziłby 100. rocznicę nasz Ojciec

śp. KAROL LASEK

z Hawierzowa-Suchej Dolnej. Tych, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, prosimy o chwilę wspomnień. Córki z rodzinami. AD-025

Dnia 24 marca upłynie 10 lat, gdy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia

śp. TERESA MATLOCHOWA

Za chwilę cichych wspomnień dziękują córki z rodzinami. GL-164

Dnia 23.3. 2014 minie pierwsza rocznica śmierci naszej Drogiej Matki

śp. ANNY ADAMKOWEJ

O chwilę wspomnień prosi syn z rodziną. GL-157

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
ks. Jan Twardowski

Dnia 19 marca mija 4. rocznica śmierci naszej Ukochanej

URSZULI BIELESZ

z domu Wojnar. Z miłoscią wspominają najbliżsi. GL- 157

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19. 3. 2014 zmarła w wieku 88 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka

śp. TRUDKA MATYKIEWICZOWA

zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 26 marca 2014 o godz. 12.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina. RK-046

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplanie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.
Przyjmujemy zlecenia na 2014 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám" kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz
GL064

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu" przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: *ogloszenia@glosludu.cz*

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 *e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.*

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00.17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: *knih-k1pl@rkka.cz*

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej" należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA" – SUCHA GÓRNA: Śpiąca królewna (24, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Smrtelná vražda (22, godz. 17.30); Báthoryčka (23, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: 10 pravidel (22-24, godz. 17.45); Piękna i Bestia - La Belle & la bête 2014 (22, 23, godz. 18.00); Robaczki z Zaginionej Doliny (22-24 godz. 15.30); Pompeje (22-24, godz. 20.00); Zimna opowieść (22, 23, godz. 20.30); Dzwoneczek i tajemnica piratów (23, godz. 10.00); Kapitan Philips (24, godz. 20.30); Trabantem aż na konec světa (24, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum**: Pompeje (22, godz. 20.00; 23, godz. 17.45); 10 pravidel (22, 24, godz. 17,45; 23, godz. 20.00); The nut job (22, godz. 15.45; 23, godz. 13.45, 15.45); Labor day (24, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Dzwoneczek i tajemnica piratów (22, 23, godz. 15.30); 10 pravidel (22, 23, godz. 17.30); Pompeje (22, 23, godz. 20.00); Need for Speed (24, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Collete (22, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast**: Lego przygoda (22-24, godz. 15.15), Kamienie na szaniec (22-24, godz. 17.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA–FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej przy współpracy z Klubem Seniora MK PZKO Karwina-Raj zapraszają na prelekcję Zbigniewa Pawlika pt. „Krym – gdzie góry witają się z morzem". Spotkanie w ramach cyklu „Podróże marzeń" odbędzie się we wtorek 25. 3. o godz. 18.00 w Bibliotece na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie.
KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie we frysztackiej bibliotece we wtorek 25. 3. o godz. 18.00.
BUKOWIEC – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 23. 3. o godz. 15.00.
CZ. CIESZYN – Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza członków na walne zgromadzenie w środę 26. 3. o godz. 15.30 w filii Biblioteki Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul. Havlíčka 6.
DĄBROWA – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na świetlicę wiosenną w sobotę 29. 3. o godz. 16.00 do Domu Narodowego w Dąbrowie. Wykład na temat „Jak to dawniej na wsi bywało" wygłosi inż. Oton Wania.
LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze połączone z programem z okazji Dnia Kobiet. Zebranie odbędzie się 29. 3. w Domu PZKO w Lesznej Dolnej, początek o godz. 15.00. Atrakcyjny program – pokaz mody w wykonaniu młodzieży szkolnej. Liczymy na waszą obecność.
NAWSIE – Chór żeński „Melodia" oraz MK PZKO zapraszają na „Nawiejską wiosnę muzyczną pamięci Jury spod Grónia" w niedzielę 23. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie chór żeński „Melodia", chór męski „Gorol", orkiestra kameralna oraz zespół taneczny „Zaolziočzek".
CIERLICKO-KOŚCIELEC – DP ŻiW na Kościelcu zaprasza na tradycyjną „Zabijaczkę", która odbędzie się 5. 4. 2014 od godz. 16.00. W programie występ kabaretu młodych z MK PZKO w Nydku i inne niespodzianki. Po uczcie duchowej spotkanie towarzyskie przy specjałach zabijaczkowych. Zapraszają organizatorzy z MK PZKO Kościelca, Stanisłowic, Cierlicka i Klubów z DP ŻiW. MIejscówki zamawiać i realizować do poniedziałku 31. 3. 2014 u kol. Legerskiej (autoleg@seznam.cz, 608 544 411) albo Baron (bronkabaron@seznam.cz, 773 023 589).
ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na wycieczkę w okolice Bieszczadów 3.-5. 10. W cenie 2000 kc (na osobę) jest: przejazd autokarem w Bieszczady i z powrotem, 2x zakwaterowanie, 2x śniadanie i 2x obiadokolacja, zwiedzanie Bieszczadów z przewodnikiem z Polski. Zwiedzimy Sanok, bieszczadzkie połoniny, jezioro Solińskie, stadniny hucułów i inne atrakcje. Podróż w Bieszczady autokarem trwa prawie 7 godzin. Jest druga możliwość: jechać już w czwartek 2. 10. po południu i wtedy mamy na zwiedzanie całe dwa dni i połowę trzeciego. Bieszczady są ogromne i cudowne i warto zwiedzić więcej. W tym wypadku cena wyniosłaby 2350 kc. W zgłoszeniu proszę o informację, czy oba warianty są do przyjęcia. Koszt podróży dzieci – do konsultacji! Zgłoszenia do 31. 3. z zaliczką 1000 kc od osoby. Informacje u Reni Huppert, tel. 736 436 823, rahuppert@volny.cz. Zakwaterowanie zapewnione w gospodarstwie agroturystycznym Jeleni Skok, www.jeleniskok.pl.
UWAGA KNE – Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC zaprasza na obchody Dnia Nauczyciela we wtorek 8. 4. o godz. 15.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica" w Cz. Cieszynie. W programie przekazanie odznaczeń zasłużonym nauczycielom, występ Kabaretu Ton, spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia u Hildy Śliż, tel. 558 731 035, 776 323 405 lub e-mail janina.walach@centrum.cz do piątku 28. 3. godz. 12.00.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Koncert zespołu Uniwersytetu Śląskiego Wydziału Artystycznego „Silesia Singers" odbędzie się w sobotę 22. 3. o godz. 16.00 w Awionie/Noivie.

PIELGRZYMKI

CZESKI CIESZYN – Zwracamy się z prośbą do pielgrzymów, którzy wędrowali na Jasną Górę, a udzielono im w ramach pielgrzymki błogosławieństwa dla narzeczonych (bądź świeżo poślubionych), by udostępnili swoje zdjęcie ślubne z podaniem imion i daty ślubu. Zdjęcie prosimy wysłać do końca marca pod adres: frankowie2@gmail.com. Dziękujemy!

OFERTY

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, ELEWACJE atrakcyjne ceny, tel. 608 803 883. GL-151

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu, zadzwoń 733 425 859. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-125

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-097

MALOWANIE, prace murarskie, wymiana okien. Tel. 603 854 651. GL-148

URLOP

SAMOLOTEM Z OSTRAWY: Bułgaria na 10 i 11 dni od 10 990 kc! **WYCIECZKI AUTOKAROWE** z obiadokolacją i wycieczkami: Wielki Meder – kąpieliska termalne, hotel 18. 4.-21. 4. cena 3950 kc; Podhajska – kąpieliska termalne, pensjonat 29. 4.-4. 5. cena 5350 kc; Łaźnie Teplice nad Beczwą (9 zabiegów) 4. 5.-10. 5. cena 6 950 kc; Wiedeń, najpiękniejsze zabytki 8. 5.-10. 5. cena 4 550 kc; Beszeniowa – kąpieliska termalne, hotel przy kąpielisku 11. 5.-17. 5. cena 6 650 kc; Bükfürdo – kąpieliska termalne, luksusowy hotel 8. 6.-14. 6. cena 8 350 kc; Morze Bałtyckie, Gdańsk, hotel 26. 7.-2. 8. cena 9 650 kc; Polskie Tatry, Zakopane, pensjonat 3. 8.-9. 8. cena 6 350 kc. Więcej informacji w katalogu 2014 (przesyłamy darmowo). CK A-Z TOUR Bystrzyca i Czeski Cieszyn, tel. 558 551 187-9, e-mail: info@cktour.cz, www.cktour.cz. GL-155

WYSTAWY

DOM PZKO, Jabłonków – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na wystawę pt. „Księstwo Cieszyńskie w obiektywie – Ludzie, kultura, krajobrazy". Otwarcie wystawy 30. 3. o godz. 15.00. Wystawę można odwiedzać po uprzednim zgłoszeniu pani Helenie Kawulok, gospodarzowi Domu PZKO w Jabłonkowie, tel.: 732 843 067 do 13. 4. 2014.
TEATR CIESZYŃSKI, Cz. Cieszyn, Ostrawska 67: do 4. 5. wystawa Lecha Ledeckiego pt. „Nastroje". Czynna: po-pt w godz. 9.00-15.00 po zgłoszeniu w portierni TC.
MIEJSKA BIBLIOTEKA CZ.CIESZYN-SIBICA, Minigaleria „Na Płocie", ul. Słowacka 1: do 30. 4. wystawa Brzetysławy Budnik pt. „Poszukiwania". Czynna w godz. otwarcia biblioteki.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 16. 5. wystawa pt. „Silesia picta – Panoramy miast śląskich i mapy Śląska"; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej
CL-077

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: Z + M Partner, spol. s.r.o., Valchařská 3261/17, 702 00 Ostrava ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Nieustraszeni łowcy bramek

Wyrównana rywalizacja w ćwierćfinałach Tipsport Ekstraligi hokeja stała się wyrównaną dosłownie i w przenośni. Po dwóch odsłonach we wszystkich czterech seriach mamy remis 1:1. Nasze zespoły stanęły na wysokości zadania – swoje drugie mecze wygrał tak Trzyniec, jak też Witkowice. Stalownicy rozbili u siebie 5:1 Pardubice, drużyna Witkowic golem Koloucha z ostatniej minuty pokonała faworyzowaną Spartę 1:0. Hokeiści Sparty dziś i jutro zaprezentują się w ostrawskiej ČEZ Arenie, z kolei trzyńczanie zaliczą dwa wyjazdowe spotkania w Pardubicach. Remis panuje też w seriach Pilzno – Kometa Brno i Zlin – Hradec Kralowej.

Stalownicy nie mogli sobie pozwolić na kolejną drzemkę. Pierwsze spotkanie przespali, przegrywając 0:4, w drugim zagrali o dwie klasy lepiej. – Gdyby, broń Boże, rywal prowadził w serii 2:0 i w dodatku miał szansę podwyższenia przewagi na swoim lodowisku, nie czułbym się najlepiej – skomentował wygrane zawody Jiří Polanský. Nie tylko popularny „Polda” uwielbia atmosferę playoffs. Wyzwala ona w zawodnikach pokłady ukrytej energii. Stalownicy w drugim domowym meczu zagrali fantastycznie. Zwłaszcza w drugiej, wręcz pokazowej tercji. Liczba oddanych strzałów w tej tercji nie wymaga zresztą komentarza.

Fot. MAREK SANTARIUS

Hokeiści Trzyńca zrehabilitowali się za niewypał z pierwszego meczu z Pardubicami. Dziś trzecia odsłona.

TRZYNIEC – PARDUBICE 5:1

Tercje: 0:0, 3:0, 2:1. Bramki i asysty: 24. Linhart (Bonk, Martin Růžička), 30. Polanský (Adamský, Orsava), 37. Martin Růžička (Polanský, Adamský), 59. V. Polák (Krejčí, Bonk), 60. Rufer (Martin Růžička, D. Nosek) – 58. P. Sýkora (Semorád). Trzyniec: Hrubec – Roth, Galvas, Trončinský, Linhart, D. Nosek, Zíb, Krejčí, Foltýn – Martin Růžička, Polanský, Adamský – Orsava, Bonk, V. Polák – D. Květoň, Rákos, Rufer – Hrňa, Peterek, Marek Růžička.

SPARTA PRAGA – WITKOWICE 0:1

Tercje: 0:0, 0:0, 0:1. Bramka: 60. Kolouch (R. Stehlík). Witkowice: Šindelář – Dudáš, Barinka, Sloboda, Kudělka, Kovář, R. Stehlík, Štencel – Šedivý, Burger, Húževka – Huna, Roman, Svačina – Vandas, E. Němec, Kolouch – J. Káňa, Szturc, Valčák.

Było 16:3 dla gospodarzy. Trzyńczanie przełamali się w przewagach liczebnych. Podczas gry 5 na 4 wynik dnia otworzył po serii szybkich podań w trójkącie strzałem z dystansu Tomáš Linhart. – To była kluczowa bramka całego spotkania – ocenił zadowolony trener Trzyńca, Jiří Kalous. – W Pardubicach chcemy zagrać tak samo aktywnie. Zepsute spotkanie na inaugurację ćwierćfinałów zostało już zapomniane – dodał szkoleniowiec.

Niczym nieustraszeni łowcy wampirów pokazali się w Pradze gracze Witkowic. Pierwszy wyrównany mecz, przegrali 2:3, w drugim wbili jedyny, ale najważniejszy gwóźdź do trumny Sparty 46 sekund przed końcem. Krążek z kija Koloucha trafił na swej drodze w jednego z obrońców, myląc golkipera. – Czułem, że Sparta jest do pokonania. Teraz zagramy dwukrotnie u siebie. To dopiero będzie jazda – zadeklarował odważnie bohater witkowickiej drużyny. Jazdę, ale innego rodzaju, poczuli w drugim meczu niektórzy prascy zawodnicy. W szatni Sparty grasowała bowiem grypa żołądkowa. Według naszych informacji, wczoraj stan zdrowotny hokeistów wrócił już do normy. – Wierzę, że witkowickich graczy ugotuje w sobotę trema. Zagrają pod taką samą presją psychiczną, jak my w pierwszych dwóch meczach – stwierdził obrońca Sparty, Marek Hrbas. Dzisiejszy mecz w ČEZ Arenie rozpoczyna się już o godz. 14.30. Powodem jest zaplanowany na 16.45 inny szlagier – piłkarski pomiędzy Banikiem a Spartą na Bazalach. Jutrzejsze spotkanie rusza o 18.00.

JANUSZ BITTMAR

DANIEL RÁKOS, NAPASTNIK HC STALOWNICY TRZYNIEC:

Było więcej gry zespołowej

Jego formacja ma za zadanie rozbijać ataki najlepszych hokeistów Pardubic. Daniel Rákos, środkowy trzeciej trzynieckiej formacji, zaliczył w środę świetne zawody. Z optymizmem wypatruje też weekendu w Pardubicach. – Jeśli zagramy tak dobrze, jak w środę, nie obawiam się większej nerwówki – powiedział „Głosowi Ludu”.

Co zadecydowało o wysokim zwycięstwie 5:1?

Przed meczem ustaliliśmy, że nie możemy zagrać tak bojaźliwie, jak w pierwszej odsłonie tej serii. Wtedy Pardubice kompletnie nas zaskoczyły. Nie chcieliśmy powtórzyć starych błędów.

Świetnie wypadła w środę zwłaszcza druga tercja. Czy był to zamiar, rozbić rywala w połowie meczu?

Na pewno apetyty wzrosły po pierwszej tercji, w której udało nam się przetrwać grę w podwójnym osłabieniu. Takie momenty potrafią zahartować psychicznie. W drugiej tercji rzeczywiście zagraliśmy świetnie. Było mniej akcji indywidualnych, a więcej gry zespołowej. Tego zabrakło nam trochę w pierwszym, przegranym spotkaniu.

Przed trzecią tercją było trochę postoju spowodowanego naprawą tafli. Chodziło o zamysł taktyczny, jak rozkleić rywala, czy rzeczywiście stan lodowiska był nie najlepszy?

Tafla za naszą bramką wymagała naprawy. Nie było w tym elementu taktyki, ale po prostu chodziło o problem, który wymagał interwencji. Mogło dojść do kontuzji, tym bardziej, że przy tylnej bandzie jest natężenie pojedynków. Generalnie jakość lodowiska, pomimo wiosennych temperatur za oknem, była nienaganna. Nie słyszałem żadnych słów krytycznych z obozu przeciwnika.

Fot. MAREK SANTARIUS

Z jakimi założeniami taktycznymi chcecie zagrać w Pardubicach?

Z takimi, żeby wygrać, a najlepiej to dwa mecze. W środę wracamy do Werk Areny i chcemy wracać w jak najlepszej pozycji wyjściowej. **(jb)**

W SKRÓCIE

ROZLOSOWANO ĆWIERĆFINAŁY LIGI MISTRZÓW. W szwajcarskim Nyonie rozlosowano wczoraj pary 1/4 finału piłkarskiej Champion´s League. Najatrakcyjniej zapowiada się rywalizacja pomiędzy Borussią Dortmund a Realem Madryt. Dla „Królewskich” to będzie okazja do rewanżu za porażkę w ubiegłorocznym półfinale. W pierwszym spotkaniu zabraknie pauzującego za żółte kartki Roberta Lewandowskiego. Pierwsze mecze 1/4 finału zostaną rozegrane 1 i 2 kwietnia. Rewanże tydzień później. Finał odbędzie się 24 maja na stadionie Benfiki w Lizbonie. Pary ćwierćfinałowe: Real – Dortmund, FC Barcelona – Atletico Madryt, Paris Saint-Germain – Chelsea Londyn, Manchester United – Bayern Monachium.

* * *

POLACY W KLASYKU MEDIOLAN – SAN REMO. Czterech polskich kolarzy – Michał Kwiatkowski (Omega Pharma-Quick Step), Przemysław Niemiec (Lampre-Merida), Maciej Bodnar (Cannondale) i Bartosz Huzarski (NetApp-Endura) – wystartuje w najbliższą niedzielę w kolarskim klasyku Mediolan-San Remo. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Sparta (dziś, 16.45). **FNL:** Trzyniec – Bohemians (dziś, 10.15), Karwina – Vlašim (jutro, 15.00). **MŚLF:** Orłowa – Ołomuniec B (dziś, 10.15). **DYWIZJA:** Karwina B – L. Piotrowice (dziś, 15.00), Hawierzów – Určice (jutro, 10.15). **M. WOJEWÓDZTWA:** Dziećmorowice – Frydlant, Wędrynia – Rymarzów (dziś, 15.00), Bogumin – Witkowice, Krawarze – Cz. Cieszyn (jutro, 15.00).

* * *

HOKEJ – ĆWIERĆFINAŁY EKSTRALIGI: Witkowice – Sparta Praga (dziś 14.30, jutro 18.00). **(jb)**

Sprostowanie

W jednym z poprzednich numerów gazety, w artykule dotyczącym klubu IRP Czeski Cieszyn, pojawiła się nieścisłość związana z piłkarzem Ivo Kantorem. Zawodnik nie zakończył kariery, jak błędnie napisaliśmy, ale zafundował sobie roczną, wymuszoną przerwę. Powodem jest rekonwalescencja po operacji kolana, jak również studia na wydziale medycznym. **(jb)**

REKLAMA

Jedinečná příležitost
Kancelář Allianz pojišťovny, a. s., v Třinci vypisuje **výběrové řízení** na pozici **manažer / reprezentant.**
Nabízíme:
- zázemí obchodního místa v Třinci
- finanční podporu v 1. roce až 50.000 Kč
- firmou hrazené vzdělávání
- možnost profesního růstu

Hledáme:
- komunikativní a zodpovědné lidi
- vysoké pracovní nasazení
- min. SŠ vzdělání s maturitou

Nabídky se stručným životopisem zasílejte na **info@allkancl.cz** nebo osobně na adrese Hotel STEEL, nám. Svobody 527, Třinec
S vámi od A do Z
Allianz
GL-029

CATERING ŻAREŁKO
- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077
GL-107

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213
GL-160

Picea
Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych
www.picea.cz, tel. 737 238 727
GL-043